

# Rozwód w XIX wieku na centralnych ziemiach polskich

Praktyka stosowania Kodeksu Napoleona  
w latach 1808–1852



Piotr Z. Pomianowski

# Rozwód w XIX wieku na centralnych ziemiach polskich

Praktyka stosowania Kodeksu Napoleona

w latach 1808–1852



Warszawa 2018

*Rozwód w XIX wieku na centralnych ziemiach polskich. Praktyka stosowania  
Kodeksu Napoleona w latach 1808–1852*

Autor: Piotr Z. Pomianowski

Recenzenci: prof. dr hab. Andrzej Szwarc, dr hab. Marek Krzymkowski

Korekta: Katarzyna Rojek

Skład i łamanie, projekt okładki: Marcin Trepczyński

© for the text by Piotr Z. Pomianowski 2018

© for the edition by Campidoglio 2018

ISBN: 978-83-65900-06-7

Warszawa 2018

Publikacja jest efektem badań sfinansowanych przez Narodowe Centrum Nauki  
(numer rejestracyjny projektu: 2014/13/D/HS5/03408).

Publikacja dofinansowana przez Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu  
Warszawskiego oraz Fundację Uniwersytetu Warszawskiego



# Spis treści

Wykaz skrótów .....	9
Tabula debitorum.....	11
Wprowadzenie.....	13
1. Cel pracy.....	13
2. Literatura i źródła.....	16
3. Układ pracy .....	27
Rozdział 1. Sakralizacja i laicyzacja prawa małżeńskiego w Europie.....	29
1.1. Małżeństwo i rozwód w Starym i Nowym Testamencie.....	30
1.2. Laicyzacja prawa małżeńskiego w Austrii, Prusach i Francji.....	34
1.2.1. Austria .....	35
1.2.2. Prusy.....	38
1.2.3. Francja.....	41
1.3. Laicyzacja prawa małżeńskiego na ziemiach polskich i odwrót od niej.....	58
1.3.1. Rzeczpospolita Obojga Narodów.....	58
1.3.2. Wprowadzenie praw obcych na ziemie polskie .....	62
1.3.3. Derogacja napoleońskiego prawa rodzinnego na ziemiach polskich.....	66
Rozdział 2. Podmioty procesu rozwodowego .....	71
2.1. Sąd rozwodowy .....	71
2.2. Prokurator .....	76
2.3. Huissier .....	81
2.4. Pisarz i podpisarz .....	82
2.5. Pozycja prawna stron.....	82
2.6. Pełnomocnicy .....	86
2.7. Urzędnicy stanu cywilnego.....	88
2.7.1. Proboszczowie parafii rzymskokatolickich.....	92
2.7.2. Przełożeni parafii innych związków wyznaniowych.....	94
2.7.3. Osoby świeckie prowadzące kompleksowo akta stanu cywilnego .....	96
2.7.4. Świeccy odnotowujący wydarzenia niezgodne z prawem kanonicznym.....	97

<b>Rozdział 3. Przebieg procesu rozwodowego.....</b>	<b>101</b>
3.1. Proces rozwodowy z przyczyny oznaczonej.....	101
3.1.1. Formalności przedrozdowowe (postępowanie pojednawcze).....	104
3.1.2. Postępowanie w sprawie dopuszczenia skargi .....	110
3.1.3. Postępowanie zaoczne .....	115
3.1.4. Środki tymczasowe.....	116
3.1.5. Etap po dopuszczeniu skargi (postępowanie dowodowe).....	119
3.1.6. Postępowanie w sprawie o rozwód z powodu skazania współmałżonka za przestępstwo.....	140
3.2. Proces rozwodowy z wzajemnego zezwolenia.....	141
3.3. Czynności bezpośrednio poprzedzające wydanie wyroku .....	143
3.4. Wyroki.....	144
3.5. Rodzaje wyroków stanowczych.....	149
3.5.1. Wyroki orzekające rozwód .....	153
3.5.2. Wyroki oddalające powództwa.....	155
3.5.3. Wyroki naznaczające czas doświadczenia .....	156
3.6. Sprawy niezakończone wyrokiem .....	157
3.6.1. Upadek procesu na skutek niepopierania sprawy (procesy, których finał nie jest znany).....	157
3.6.2. Odstąpienie od procesu.....	158
3.7. Postępowania apelacyjne i kasacyjne .....	158
3.7.1. Postępowanie apelacyjne .....	158
3.7.2. Nadzwyczajne środki zaskarżenia wyroku sądu apelacyjnego .....	163
<b>Rozdział 4. Podstawy wyroków rozwodowych.....</b>	<b>167</b>
4.1. Orzeczenie rozwodu ze względu na gwałty, srogości i ciężkie obelgi .....	169
4.2. Orzeczenie rozwodu ze względu na gwałty, srogości i ciężkie obelgi po okresie doświadczenia .....	189
4.3. Orzeczenie rozwodu z powodu cudzołóstwa.....	190
4.4. Rozwód z powodu skazania współmałżonka na karę hańbiącą.....	207
4.5. Rozwód ze względu na wcześniejszą separację.....	208
4.6. Porównanie z Francją .....	208
<b>Rozdział 5. Rozstrzygnięcia dodatkowe.....</b>	<b>211</b>
5.1. Orzeczenie o winie .....	212
5.2. Opieka nad dziećmi .....	213
5.3. Sprawy majątkowe.....	215
5.4. Alimenty .....	217
5.5. Kary za cudzołóstwo.....	218
5.6. Koszty procesu.....	220

---

Rozdział 6. Ogłoszenie wyroku rozwodowego przez urzędnika stanu cywilnego .....	231
Rozdział 7. Skala zjawiska .....	239
Rozdział 8. Charakterystyka rozwodzącej się populacji .....	259
8.1. Inicjatorzy rozwodów .....	260
8.2. Wiek osób rozwiedzionych .....	262
8.3. Czas trwania małżeństwa .....	265
8.4. Umiejętność złożenia podpisu .....	267
8.5. Predykaty .....	269
8.6. Zawód .....	273
8.7. Wyznanie .....	277
8.8. Miejsce zamieszkania .....	281
8.9. Podsumowanie .....	283
Zakończenie .....	287
Bibliografia .....	303
I. Rękopisy .....	303
Archiwa państwowe .....	303
Archiwa kościelne .....	306
II. Niepublikowane prace doktorskie .....	307
III. Akty prawne .....	307
IV. Współczesne orzeczenia sądowe .....	312
V. Prasa i dzienniki urzędowe .....	312
VI. Źródła drukowane .....	312
VII. Wydawnictwa źródłowe .....	313
VIII. Opracowania .....	313
Aneks .....	325
Bydgoszcz .....	329
Kalisz .....	332
Kielce .....	352
Kraków .....	355
Lublin .....	383
Łomża .....	385
Płock .....	389
Poznań .....	395

Radom.....	398
Siedlce.....	399
Warszawa .....	400
Spis ilustracji .....	443
Spis diagramów, tabel i konspektów.....	445
Summary .....	447



# Wykaz skrótów

- AGAD – Archiwum Główne Akt Dawnych
- ABGB – *Allgemeines Landrecht für die Königlich Preussischen Staaten*  
– *Księga ustaw cywilnych wszystkim niemiecko-dziedzicznym  
krajom Monarchii Austriackiej powszechna*, Wiedeń 1811
- Archiwum Młynowskie Chodkiewiczów – Archiwum Narodowe w Krakowie,  
zespół: *Archiwum Młynowskie Chodkiewiczów*, t. 515: *Małżeństwo z Karoliną Walewską wojewodzianką sieradzką...*
- CPH – „Czasopismo Prawno-Historyczne”
- Cyrkuł (n) – Archiwum Państwowe w Warszawie, zespół: *akta Stanu Cywilnego Gmin Warszawskich*, gdzie „n” oznacza numer cyrkułu
- Ehepatent* – *Ustawa w sprawach małżeństw co do kontraktu cywilnego, y onego wniosków dla wszystkich, którzy chrześcijańską wiarę wyznają na Królestwa także Gallicyi y Lodomeryi rozciągniona y ustanowiona*, Wiedeń 1783
- KN – *Code civil des Français : édition originale et seule officielle*, Paris 1804
- kod. proc. – *Code de procédure civile : édition originale et seule officielle*, Paris 1806
- KAR – Archiwum Narodowe w Krakowie, zespół: *akta rozwodowe z terenu gmin, powiatu i miasta Krakowa*
- Krakowskie sądy wyższe – Archiwum Narodowe w Krakowie, Archiwum Wolnego Miasta Krakowa, akta sądowe, sygnatury zaczynające się od liter „WM”<sup>1</sup>

---

1 Spuścizna sądów działających w Rzeczypospolitej Krakowskiej jest ogólnie dobrze zachowana, ale niestety dotąd nie została uporządkowana. Akta te wchodzą w skład olbrzymiego zespołu o nazwie Archiwum Wolnego Miasta Krakowa przechowywanego w Archiwum Narodowym w Krakowie (29/200). Na zespół składa się ponad 3600 jednostek (ponad 240 metrów bieżących). W ramach przedmiotowego zespołu powtarzają się numery jednostek (tomów). W związku z tym do numerów dodano litery. W odniesieniu do jednostek objętych kwerendą na potrzeby niniejszej pracy są to dwa rodzaje oznaczeń literowych: „Tryb.” dla trybunału cywilnego pierwszej instancji oraz „WM” dla sądu apelacyjnego i sądu trzeciej instancji. Dla przejrzystości przypisów posługuję się w nich następującymi skrótami: „TCKrak” dla sygnatur alfanumerycznych zawierających element „Tryb.” oraz „KraKowskie sądy wyższe” dla sygnatur zawierających skrót „WM”. Dodać wypada, że kiedy korzystałem z przedmiotowego zespołu, jednostki oznaczone w inwentarzu skrótem „WM” posiadały również ten skrót na papierowych okładkach (poszczególne tomy są owinięte w papier pakowy). Jednostki oznaczone w spisie skrótem „Tryb.” zaś na okładkach mają tylko numery. W związku z takim stanem zespołu w przypisach oprócz numerów tomów podaję tytuły poszczególnych ksiąg.

- Landrecht* – *Allgemeines Landrecht für die Königlich Preussischen Staaten*, Berlin 1794
- Loi du 20 septembre 1792 – Décret qui détermine les causes, le mode et les effets du divorce, [w:] J. B. Duvergier, *Collection complète des lois, décrets, ordonnances, réglemens, avis du Conseil d'État*, Paris 1825, t. 4, s. 477 i n.
- Loi sur l'organisation judiciaire – Loi du 16–24 août 1790 sur l'organisation judiciaire française, [w:] J. B. Duvergier, *Collection complète des lois, décrets, ordonnances, réglemens, avis du Conseil d'État*, Paris 1824, t. 1, s. 361 i n.
- TCByd – Archiwum Państwowe w Bydgoszczy, zespół: *Trybunał Cywilny Departamentu Bydgoskiego w Bydgoszczy*
- TCKal – Archiwum Główne Akt Dawnych, zespół: *Trybunał Cywilny Kaliski*
- TCKrak – Archiwum Narodowe w Krakowie, Archiwum Wolnego Miasta Krakowa, akta sądowe, sygnatury zaczynające się od liter „Tryb.”

## Tabula debitorum

Przygotowanie niniejszych podziękowań jest dla mnie tyleż przyjemne, co kłopotliwe. Przyjemne, bo przywodzi na myśl ogrom życzliwości, z jakim spotkałem się w ciągu ostatnich kilku lat, kiedy opracowywałem „rozwodowy” problem. Kłopotliwe, gdyż osób, którym winien jestem wdzięczność, jest tak wiele, że nieuniknione jest pominięcie kogoś – zwłaszcza spośród grona archiwistów, którzy wielokrotnie wyświadczali mi pomoc zdecydowanie wykraczającą poza ich obowiązki służbowe, a których imion i nazwisk często zwyczajnie nie poznałem.

Podziękowania wypada zacząć od Osoby, która wniosła w powstanie tej pracy tak duży wkład, że należałoby co najmniej na początku książki umieścić dedykację dla Niej. Ponieważ jednak jest to moja Żona, a publikacja dotyczy rozwodów, dedykacja tego rodzaju mogłaby ująć za niestosowną. Zatem w tym miejscu pragnę wyjaśnić, że nie chodzi mi tylko o cierpliwość i wyrozumiałość Ewy, ale przede wszystkim o towarzyszenie mi w licznych kwerendach zamiejscowych i wielogodzinne wykonywanie zdjęć archiwaliów.

W gromadzeniu materiałów pomogli mi też walnie koledzy: Łukasz Gołaszewski, Michał Gałędek i Tomasz Królasik, którzy udostępnili mi własne notatki, wypisy oraz zdjęcia.

Niezwykle istotne – a zarazem pewnie czasochłonne – było czytanie i sugerowanie poprawek w kolejnych wersjach przygotowywanej pracy. Wdzięczny zatem jestem recenzentom wydawniczym Profesorom: Markowi Krzymkowskiemu i Andrzejowi Szwarcowi, jak również dr Annie Rosner, prof. Andrzejowi Zakrzewskiemu, prof. Markowi Wąsowiczowi, prof. Jakubowi Urbanikowi i mojej Babcy Halinie Łukaszewicz. Pozostaje mi mieć nadzieję, że grono czytelników wersji opublikowanej nie będzie mniej liczne od gremium czytającego maszynopisy.

Cenne i inspirujące były też sugestie uczestników seminariów, na których prezentowałem wyniki swoich badań. Przede wszystkim mam na myśli zebrania naukowe mojego macierzystego Instytutu Historii Prawa Uniwersytetu Warszawskiego oraz seminaria studencko-doktoranckie w Katedrach Historii Ustroju i Prawa Polskiego oraz Powszechnej Historii Państwa i Prawa na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego. Ważne były też „występy gościnne” na seminariach prowadzonych przez prof. Michała Kopczyńskiego (Instytut Historyczny Uniwersytetu Warszawskiego), prof. Macieja Janowskiego (Instytut Historii Polskiej Akademii Nauk) oraz na zebraniu Zespołu Badawczego Historii Społecznej XIX i XX Wieku w Instytucie Historycznym Uniwersytetu Warszawskiego.

Podziękowania należą się także Narodowemu Centrum Nauki, które sfinansowało przeprowadzone badania<sup>2</sup>, jak również Władzom Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego oraz Fundacji Uniwersytetu Warszawskiego, które pokryły koszty publikacji.

---

2 Publikacja jest efektem badań sfinansowanych przez Narodowe Centrum Nauki (numer rejestracyjny projektu: 2014/13/D/HS5/03408).

*Powiadamy sobie, że przecież nie cały świat jest w tych aktach,  
że nie wszystkie objawy życia się w nich zawarły,  
że to są przeważnie akta prawne i sporne [...] a więc materiał obyczajowy pośredni, jednostronny,  
a o ile jest procesowej natury, nie zawsze  
i nie we wszystkim wiarygodny<sup>3</sup>.*

## Wprowadzenie

### 1. Cel pracy

Wprowadzenie w początkach XIX wieku na centralne ziemie polskie francuskich ustaw regulujących prawo cywilne (Kodeksu Napoleona, kodeksu postępowania cywilnego i kodeksu handlowego) było bez wątpienia jednym z punktów zwrotnych w naszej historii prawa, ponieważ oznaczało zerwanie ze stanowością ustawodawstwa i dostosowanie jego reguł do gospodarki rynkowej. Niemniej jednak w literaturze przedmiotu utrwalił się pogląd, iż francuskie rozwiązania w zakresie osobowego prawa małżeńskiego w znacznej mierze się u nas nie przyjęły, jako że polskie społeczeństwo było przywiązane do tradycyjnego, katolickiego modelu rodziny, który zakłada nierozzerwalność węzła małżeńskiego.

Stanowisko to wzbudziło jednak moje wątpliwości z kilku powodów. Po pierwsze, powszechnie znana była praktyka stwierdzania nieważności małżeństw w polskich rodzinach magnackich i ziemiańskich w XVIII wieku. Odnośne zapisy znajdowały się nieraz nawet w intercyzach<sup>4</sup>. Zatem stosunek polskich elit do nierozzerwalności węzła mał-

---

3 W. Łoziński, *Prawem i lewem: obyczaje na Czerwonej Rusi w pierwszej połowie XVII wieku*, Warszawa 2005, s. 26.

4 J. I. Kraszewski, *Polska w czasie trzech rozbiorów 1772–1799: studia do historii ducha i obyczaju*, t. 1: 1772–1787, Warszawa 1902, s. 147. T. Czacki, *Dzieła*, Poznań 1844, t. 2, s. 26, przypis 34.

żeńskie był co najmniej niejednoznaczny. Po drugie, wprowadzenie instytucji rozwodu cywilnego<sup>5</sup> do systemu prawnego Francji mającej – aż po wiek XVIII – katolickie oblicze spowodowało, że małżeństwa rozwiązywano tam bardzo często. Trzeba więc zadać pytanie: z czego wynikać by miała tak radykalna różnica między praktyką nad Wisłą i nad Sekwaną? Kwestia ta skłoniła mnie do podjęcia badań archiwalnych, które wykazały, że na podstawie Kodeksu Napoleona rozwiązano na ziemiach polskich około 2000 małżeństw, choć dotychczasowa literatura mówiła o zaledwie kilku lub kilkunastu przypadkach w Księstwie Warszawskim i Królestwie Kongresowym<sup>6</sup>.

- 5 Trzeba podkreślić, że w całej pracy przez *rozwód* rozumiem rozwiązanie ważne zawartego małżeństwa. Terminu tego używam zatem zgodnie z jego znaczeniem we współczesnym języku. Dla przypomnienia w polszczyźnie na przełomie XVIII i XIX wieku słowo to miało odmienne znaczenie. Jak wyjaśniał Franciszek Ksawery Szaniawski przed rozbiorami: *Rozwód to było okazanie nieważności małżeńskiego związku, a teraz jest rozwiązanie choć ważne zawartego małżeństwa* (O tłumaczeniu Kodeksu Napoleona w polskim języku, „Pamiętnik Warszawski” 1809, t. 3, s. 58–59). Niemniej jednak polski język prawny przełomu XVIII i XIX wieku nie był w tym względzie jednolity. Polska wersja językowa kodeksów galicyjskich posługuje się terminem *rozwód* na określenie stwierdzenia nieważności małżeństwa w § 97 (*Ustawy cywilne dla Galicji Zachodniej*, Wiedeń 1797; *Ustawy cywilne dla Galicji Wschodniej*, Wiedeń 1797). Po zaprowadzeniu Kodeksu Napoleona, w którym rozróznilo *divorce* i *nullité de mariage*, nadal stwierdzenie nieważności małżeństwa nawet w aktach urzędowych bywało nazywane rozwodem (KAR, t. 4, s. 14–16 i t. 7, s. 1–2). Por. też Biblioteka Czartoryskich w Krakowie, sygn. 5233, *Protokół posiedzeń Komitetu reformy od jego rozpoczęcia się dnia 4 lipca 1814 r.*, k. 43; Archiwum Młynowskie Chodkiewiczów, s. 98; Archiwum Diecezjalne w Łomży: Zespół II – Akta ogólne, sygn. 400, pismo zatytułowane: *Prośba Michała Ciszewskiego o przyspieszenie rozwodu duchownego*. Także dzisiaj w języku potocznym omawiane terminy bywają używane wymiennie.
- 6 Nie wszyscy autorzy zaopatrzyli prace w aparat naukowy. Stąd też czasami trudno orzec, skąd pochodzą te szacunki. Prawdopodobnie źródłem znacznej ich części jest następujący pogląd Stanisława Barzykowskiego: *Tymczasem kraj już dwadzieścia lat rządził się Kodeksem Napoleona i nie tylko, że najmniejszych złych skutków stąd nie czuł, ale owszem był z prawa tego wielce zadowolony, bo dla wszystkich stało się ono zrozumiałym i pożądanym, gdyż wszyscy w obliczu jego byli równi. Trybunały domierzały sprawiedliwości, prawo panowało w całym słowa tego znaczeniu, a religia i Kościół nie doznawały najmniejszego uszczerbku. Naród religijny dochowywał wiernie i gorliwie wszystkiego, co wiara przepisywała a Kościół zalecał. Same raporta rządowe nie mogły przez tak znaczny przeciąg czasu wynaleźć w całym królestwie nad trzy śluby cywilne bez sakramentu religijnego i siedem rozwodów bez zatwierdzenia duchownego* (S. Barzykowski, *Historia powstania listopadowego*, t. 1, Poznań 1883, s. 132). Barzykowski nie wskazywał jednak raportów podających tę liczbę, która następnie – bezkrytycznie – została przejęta przez Henryka Konica, a za nim przez kolejnych badaczy. Niezależnie od tego Marceli Handelsman podał: *Według*

## Do nadania księżce ostatecznie przyjętej formy skłoniła mnie też

przedstawionego królowi przez Łuszczewskiego sprawozdania z 25 marca 1811 do chwili tej w Księstwie było 16 małżeństw cywilnych, które nie otrzymały poświęcenia kościelnego (M. Handelsman, *Zasady napoleońskie w życiu Księstwa Warszawskiego*, „Themis Polska. Pismo nauce prawa poświęcone. Serii drugiej” 1913, t. 2, z. 1, s. 14, przypis 1). Wraz z podawaną za Handelsmanem liczbą 16 ślubów wyłącznie cywilnych niektórzy badacze przytaczają liczbę sześciu rozwodów orzeczonych do końca funkcjonowania Księstwa Warszawskiego. Ciekawe skądinąd losy poglądu o niezwykle rzadkim stosowaniu w praktyce przepisów Kodeksu Napoleona dotyczących rozwodów w Księstwie nie są jednak przedmiotem niniejszego studium. Dlatego warto podać jedynie szacunki poszczególnych autorów: H. Konic, *Dzieje prawa małżeńskiego w Królestwie Polskim (1818–1836)*, Kraków 1903, s. 5 (tylko siedem wyrzeczono rozwodów bez zatwierdzenia przez władzę duchowną), tak samo podano w: *Ustęp z dziejów prawa małżeńskiego w Królestwie Polskim w XIX w.*, „Gazeta Sądowa Warszawska” 1903, nr 1, s. 2; P. Kałwa, *Rozłączenie i rozwód*, [w:] *Rozbiór krytyczny projektu prawa małżeńskiego uchwalonego przez K. K.*, red. J. Wiślicki, Lublin 1932, s. 144 (tylko 7 małżeństw, rozwiedzionych w latach 1808–1818, poprzestało na wyroku sądu świeckiego, wszystkie inne sprawy były prowadzone powtórnie w sądach kościelnych i uzyskały zatwierdzenie władzy duchownej); H. Grynwaser, *Kodeks Napoleona w Polsce*, [w:] tegoż, *Kodeks Napoleona w Polsce. Demokracja szlachecka, 1795–1831*, Wrocław 1951, s. 53 (kilka tylko wyrzeczono rozwodów); B. Leśnodorski, *Elementy feudalne i burżuazyjne w ustroju i prawie Księstwa Warszawskiego*, CPH 1951, t. 3, s. 319 (Statystyki współczesne obliczają, że ślubów bez sakramentu zawarto w okresie do roku 1818 zaledwie trzy i że rozwodów bez ingerencji władzy duchownej było zaledwie siedem. W świetle innych materiałów można by te cyfry podwyższyć do dwudziestu paru przypadków); W. Sobociński, *Historia ustroju i prawa Księstwa Warszawskiego*, Toruń 1964, s. 211, przypis 35 (powołuje się na ustalenia Konica); K. Sójka-Zielińska, *Prawo cywilne*, [w:] *Historia państwa i prawa Polski*, t. 3: *Od rozbiorów do uwłaszczenia*, red. J. Bardach, M. Senkowska-Gluck, Warszawa 1981, s. 139 (W całej praktyce Księstwa udzielono zaledwie kilku rozwodów); B. Fidelus, *Rozwód w orzecznictwie sądów Wolnego Miasta Krakowa w latach 1815–1833 na tle przepisów prawa małżeńskiego osobowego* (praca doktorska: Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego), Kraków 1982, s. 132 (Od wprowadzenia Kodeksu do 1818 r. w Królestwie zawarto tylko 3 śluby bez sakramentu religijnego i udzielono tylko 7 rozwodów bez orzeczenia równocześnie stwierdzenia nieważności małżeństwa); T. Walachowicz, *Kościół katolicki w prawodawstwie Księstwa Warszawskiego*, Lublin 1984, s. 60–61 (przywołuje szacunki Grynwasera); A. Karabowicz, *Rewolucja w prawie osobowym małżeńskim na ziemiach polskich (1808–1825)*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Towarzystwo Biblioteki Słuchaczy Prawa. Zeszyty Prawnicze” 2004, z. 11–12, s. 184 (Do końca istnienia tego państwa [Księstwa Warszawskiego] zdarzyło się jedynie szesnaście przypadków zawarcia związku małżeńskiego bez dopełnienia religijnego obrzędu, a także zaledwie sześć cywilnych rozwodów zostało orzeczonych przez świeckie sądy); D. Wiśniewska-Józwiak, *Pierwsze śluby cywilne i rozwody na ziemiach polskich*, „Masovia Mater” 2010, nr 10 (294), s. 6 (szacuje liczbę rozwodów na kilka); Z. Zarzycki, *Rozwód w świetle akt Sądu Okręgowego w Krakowie w l. 1918–39*, Kraków 2010, s. 38 (W Księstwie Warszawskim zawarto jedynie 16 ślubów cywilnych bez dopełnienia religijnego obrzędu oraz uzyskano zaledwie sześć cywilnych rozwodów przed sądami świeckimi); J. Bardach, B. Leśnodorski, M. Pietrzak,

okolicość, że praktyka stosowania prawa cywilnego na centralnych ziemiach polskich w XIX wieku pozostaje bardzo słabo zbadana. O ile nie brakuje opracowań dotyczących funkcjonowania prawa karnego, o tyle prawo prywatne doczekało się dotąd niemal wyłącznie ujęć dogmatycznych. Istniejącą wyrwę staram się więc – choćby w niewielkim stopniu – wypełnić tą pracą.

Zatem moim zamiarem jest wszechstronne zaprezentowanie nieznanego dotąd fenomenu, jakim był świecki rozwód w polskim społeczeństwie pierwszej połowy XIX wieku: skali zjawiska, przyczyn rozpadu więzów rodzinnych, przebiegu procesu oraz scharakteryzowanie rozwodzącej się populacji.

## 2. Literatura i źródła

Procesy rozwodowe prowadzone w Polsce na podstawie Kodeksu Napoleona były dotąd tematem jednej pracy doktorskiej<sup>7</sup>. Powstało też kilka monografii dotyczących miast francuskich – Lyonu<sup>8</sup>, Rouen<sup>9</sup> i Metz<sup>10</sup> – których autorzy skoncentrowali się jednak przede wszystkim na stosowaniu dekretu z 20 września 1792 roku, Kodeksowi Napoleona poświęcając stosunkowo niewiele uwagi. Napoleońskim prawem ro-

---

*Historia ustroju i prawa polskiego*, Warszawa 2009, s. 448 (rozwodów orzeczonych wyłącznie przez sądy państwowe było zaledwie 7); J. Czuby, *Księstwo Warszawskie (1807–1815)*, Warszawa 2011, s. 172 (kilka rozwodów); M. Bobiński, *Władza rodzicielska w prawie francusko-polskim w XIX wieku* (praca doktorska: Biblioteka Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego), Warszawa 2015, s. 204, przypis 625 (kilka rozwodów).

7 B. Fidelus, *Rozwód w orzecznictwie sądów Wolnego Miasta Krakowa w latach 1815–1833 na tle przepisów prawa małżeńskiego osobowego* (praca doktorska: Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego), Kraków 1982. Rozprawę habilitacyjną na temat rozwodów orzeczonych w Krakowie na podstawie ABGB przygotował Zdzisław Zarzycki: *Rozwód w świetle akt Sądu Okręgowego w Krakowie w l. 1918–39*, Kraków 2010, a pracę doktorską dotyczącą stosowania BGB w interesującej nas materii Szymon Paciorkowski: *Trwałość małżeństwa cywilnego w Orzecznictwie Sądu Okręgowego w Poznaniu w II. Rzeczypospolitej Polskiej* (praca doktorska umieszczona w repozytorium cyfrowym – dostęp możliwy z komputerów Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu), Poznań 2017.

8 D. Dessertine, *Divorcer à Lyon*, Lyon 1981.

9 R. Phillips, *Family breakdown in late eighteenth-century France. Divorces in Rouen 1792–1803*, Oxford – New York 1980.

10 J. Lhote, *Le Divorce à Metz et en Moselle sous la Révolution et l'Empire*, Metz 1981.



dzinnym w Badonii zajęła się Annika Rabaa<sup>11</sup>, a w Królestwie Neapolu – Paola Mastrolia<sup>12</sup>. Praktyka postępowań rozwodowych w Księstwie Warszawskim i w Królestwie Polskim pozostała zaś poza jakimkolwiek zainteresowaniem badaczy<sup>13</sup>. Co więcej, w literaturze utrwalił się pogląd, że w sądach obu tych tworów *quasi*-państwowych rozwodów prawie wcale nie ogłaszano<sup>14</sup>.

Podstawowym wykorzystanym materiałem są wyroki trybunałów cywilnych pierwszej instancji działających w Bydgoszczy, Kaliszu, Krakowie i Warszawie, jako że to właśnie te sądy były właściwe do rozpoznawania spraw rozwodowych. Akta pozostałych sądów tego szczebla nie zachowały się lub przetrwały jedynie szczątkowo. Nie dysponujemy też aktami sądów odwoławczych, które działały w Księstwie Warszawskim i w Królestwie Polskim. Spuścizny czterech wymienionych trybunałów dotrwały do naszych czasów w bardzo różnym stanie. Względnie kompletne są jedynie akta kaliskie, które liczą ponad 1200 tomów (aczkolwiek w związku ze stanem zachowania nie wszystkie księgi są udostępniane)<sup>15</sup>. Akta krakowskie z okresu Księstwa zaginęły, te z czasów Rzeczypospolitej Krakowskiej natomiast są kompletne (lub prawie kompletne

- 
- 11 A. Rabaa, *Die Ehe als Rechtsinstitut im Badischen Landrecht von 1810*, Frankfurt am Main 2011.
  - 12 P. Mastrolia, *La scheggia dello specchio. Cultura giuridica e prassi nel Regno di Napoli (1809–1815)* (praca doktorska: Università degli Studi di Macerata; dostępna w repozytorium cyfrowym), Macerata 2014.
  - 13 W ciągu ostatnich lat poświęcił jej kilka szkiców autor niniejszej pracy: *Funkcjonowanie francuskiego modelu rejestracji stanu cywilnego w Polsce*, CPH 2015, t. 67, z. 1, s. 95–106; *Kobiety jako strony procesów rozwodowych prowadzonych na podstawie Kodeksu Napoleona na ziemiach polskich*, [w:] *Życie prywatne Polaków w XIX wieku „Portret kobiecy”. Polki w realiach epoki*, red. J. Kita, M. Sikorska-Kowalska, Łódź 2014, t. 2, s. 23–32; *Związek pozamałżeński jako podstawa orzeczenia rozwodu w świetle orzecznictwa sądów Księstwa Warszawskiego*, „Miscellanea Historico-Iuridica” 2014, t. 13, z. 2, s. 73–87; *Z problematyki rozwodów w Księstwie Warszawskim*, CPH 2013, t. 65, z. 2, s. 103–121; *The beginning of secular divorce in Poland. The Napoleonic Code and the practice of Polish courts*, [w:] *(Wo)Men in Legal History*, Lille 2016, s. 171–187; *Liczba rozwodów ogłoszonych na ziemiach polskich na podstawie Kodeksu Napoleona*, CPH 2016, t. 68, z. 1, s. 51–68; *Rozwód w prawie francuskim w latach 1792–1816*, „Studia Iuridica Lublinensia” 2016, t. 25, nr 3, s. 767–782. Zmodyfikowane fragmenty tych artykułów zostały włączone do tekstu niniejszej książki.
  - 14 Patrz: przypis nr 6.
  - 15 To znaczy prawdopodobnie zawierają informacje o wszystkich sprawach rozwodowych zawisłych przed tym sądem. Niemniej jednak wobec niezachowania oryginalnych pomocy archiwalnych trudno określić, jaką częścią pierwotnej spuścizny dysponujemy (T. Morawski, *Trybunał Cywilny Kaliski*, [w:] *Przewodnik po zasobie AGAD*, t. 2: *Epoka porozbiorowa*, red. F. Ramotowska, Warszawa 1998, s. 259).



Ilustracja 0.1. Pieczęć Prezesa Trybunału Pierwszej Instancji Województwa Kaliskiego. Cyrkuł II, t. 99, k. 206v.



Ilustracja 0.2. Pieczęć Trybunału Pierwszej Instancji Departamentu Krakowskiego. KAR, t. 15, s. 707.

– niektóre księgi zawieruszyły się, ale można mieć nadzieję, że się odnajdą). Liczą one około 500 tomów<sup>16</sup>. Właściwa spuścizna aktowa z Bydgoszczy zachowała się jedynie częściowo – w postaci kilkunastu tomów. Ponadto, mimo że Niemcy spalili w czasie ostatniej wojny całość ksiąg

---

16 Pełną kwerendą objąłem zespół: *Akta rozwodowe z terenu gmin, powiatu i miasta Krakowa*, który zawiera prawdopodobnie odpisy wszystkich lub prawie wszystkich prawomocnych wyroków dopuszczających rozwód orzeczonych w Krakowie. Do właściwej spuścizny krakowskiego trybunału cywilnego pierwszej instancji oraz sądów odwoławczych sięgałem zaś posiłkowo, wspomagając się pracą doktorską Bronisława Fidelusa *Rozwód w orzecznictwie sądów Wolnego Miasta Krakowa w latach 1815–1833 na tle przepisów prawa małżeńskiego osobowego*, który z kolei oparł się na tych właśnie zespołach.

warszawskich, możemy odtworzyć funkcjonowanie stołecznego sądu na podstawie wyroków rozwodowych, które znalazły się w archiwach urzędników stanu cywilnego.

Wśród zachowanej dokumentacji sądowej, nie licząc ksiąg wpisowych i tym podobnych, można wyróżnić kilka rodzajów ksiąg zawierających informacje o przebiegu poszczególnych spraw rozwodowych<sup>17</sup>. Były to przede wszystkim *sumariusze*, *sentencjonarze* oraz *protokoły audiencjonalne*. Księgi pierwszego rodzaju w Kaliszu tytułowano *sumariuszami*<sup>18</sup> lub *wyrokami redagowanymi*<sup>19</sup>. Zawierały one dane, które dziś odnotowuje się w protokołach rozpraw: informacje o obecności stron, wnioski stron, rozstrzygnięcia incydentalne i merytoryczne, zeznania świadków, a także sprawozdania przygotowywane przez sędziów referentów (tak zwane *relacje*), stanowiska prokuratora, akta stanu cywilnego i inne dokumenty złożone przez strony do akt sprawy.

*Sentencjonarze*<sup>20</sup> zaś – zgodnie z nazwą<sup>21</sup> – zawierały same rozstrzygnięcia zapadłe na danej rozprawie tak incydentalne, jak i merytoryczne. Nie było w nich załączników ani stanowisk stron. Podobne informacje zapisywano w sporządzanych w czasie rozpraw *protokołach audiencjonalnych*.

Komentator tłumaczył, że protokół audiencjonalny:

Jest to arkusz wolny, oddzielny, zawierający powody i rozporządzenie, czyli postanowienie wyroku; na marginesie tego protokołu, wymienieni są sędziowie, którzy wyrokovali; ta wzmianka służy do prawnego sprawdzenia, czy wyrok został wydany przez sędziów, w liczbie przepisanej, i czyli, ciż sami sędziowie byli ciągle przytomni i na wszystkich audyencyach, w tejże samej sprawie. Wszystkie protokoły audyencyonalne, przy końcu roku, są zebrane, czyli połączone w jeden poszyt, i opatrzone rejestrem<sup>22</sup>.

17 Wyliczenie grup akt TCKal: T. Morawski, *Trybunał Cywilny Kaliski...*, s. 258.

18 Na przykład: TCKal, t. 50 (tytuł na początku spisu spraw zawartych w tym tomie brzmi: *Sumaryusz znajdujących się w tym Voluminie redagowanych wyroków z IV kwartału...*).

19 Na przykład: TCKal, t. 13.

20 TCKal, t. 751; TCBYd, t. 12, 14 i 14a.

21 *Polski Słownik Archiwalny*, red. W. Maciejewska, Warszawa 1974, s. 76.

22 J. A. Rogron, *Kodex postępowania cywilnego wyluszczone przez swoje powody i przez przykłady: z rozwiązaniem pod każdym artykułem trudności, a oraz głównych zagadnień, nastręczających się texcie; jako też opisaniem znaczenia wszelkich wyrazów prawnych*, Warszawa 1829, t. 1, s. 249.

W praktyce różnice pomiędzy tymi seriami ksiąg ulegały zatarciu. Potrzebna okazała się instrukcja Sądu Apelacyjnego. W dokumencie datowanym na 7 stycznia 1821 roku czytamy:

Terażniejsze protokoły nie odpowiadają bynajmniej przeznaczeniu swemu, gdyż takowe, mając być obrazem wszelkich czynności sądowych i aktem urzędowym dowodzącym istotne wykonywanie obowiązków właściwych, żadnego z tych rekwizytów w sobie nie obejmują, są raczej duplikatem wcale niepotrzebnym sentencjonarza<sup>23</sup>.

Oprócz dokumentacji trybunałów pierwszej instancji wykorzystano spuścizny krakowskich sądów odwoławczych (akta warszawskich sądów odwoławczych także zostały spalone, acz nieco światła na ich działalność rzucają zachowane *allegata*)<sup>24</sup>.

Drugim podstawowym typem materiału źródłowego były akta stanu cywilnego, które prowadzili w badanej epoce zarówno przełożeni parafii poszczególnych wyznań, jak i urzędnicy świeccy. Księgi zawierające akta rozwodów czasem prowadzono osobno<sup>25</sup>, a czasem wraz z małżeństwami lub zapowiedziami. Oprócz samych ksiąg wykorzystano także załączniki do akt stanu cywilnego (zwane *allegatami* lub *annexami*), czyli zbiory dokumentów, które osoby zainteresowane przekazywały re-

---

23 *Zbiór Przepisów Administracyjnych Królestwa Polskiego, Wydział Sprawiedliwości*, t. 8, s. 95–97. Z *protokołami audiencjonalnymi* i *sentencjonarzem* spotykamy się w Kaliszu (TCKal, t. 730 i 748), w Krakowie z *aktami spraw cywilnych* (TCKrak, t. 1–56), a w Bydgoszczy z *Księgami redakcyjnymi wyroków* (TCByd, t. 4).

24 Ponadto w Kaliszu zachowały się między innymi księgi tytułowane *redakcjami do wyroków* (na przykład: TCKal, t. 554). Były to omówienia zagadnień prawnych potrzebnych do rozstrzygnięcia w danej sprawie. Tworzono je przy okazji przygotowywania uzasadnień wyroków. Brak wśród nich sentencji wyroków. Niemniej jednak ta seria nie jest istotna dla badań nad rozwodami, gdyż najstarsze zachowane księgi tego rodzaju pochodzą z okresu, gdy trybunał kaliski nie rozpoznawał już interesującej nas kategorii spraw. Omówienie innych rodzajów ksiąg: T. Królasik, *Francuski model postępowania egzekucyjnego w Księstwie Warszawskim i w Królestwie Polskim w latach 1808–1823* (praca doktorska: Biblioteka Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego), Warszawa 2018, s. 9–10.

25 Tak bywało w Warszawie i zapewne było w Kaliszu, z tym że kaliskie księgi rozwodów zaginęły. Wyroki z lat trzydziestych i czterdziestych dopisywano do odpowiednich ksiąg zawierających akta małżeństw (t. 23, s. 124, t. 29, s. 44 i 86, Archiwum Państwowe w Poznaniu: *Księgi metrykalne parafii ewangelickiej w Kaliszu* [zespół: 53/3882/0]). Z kolei na to, że kaliski urzędnik stanu cywilnego ogłaszał rozwody, wskazuje między innymi wzmianka umieszczona w t. 17 na s. 68, w której wspomniano *wyciąg aktu rozwodowego przed urzędnikiem stanu cywilnego w Kaliszu ogłoszony*.

jestratorom, aby wykazać okoliczności mające zostać stwierdzone w akcie stanu cywilnego<sup>26</sup>. W przypadku aktów małżeństw były to między innymi akty urodzenia, lub zastępujące je *akty znania*<sup>27</sup>, oraz zezwolenia rodziców, a w przypadku wojskowych – także ich przełożonych. Z kolei gdy chodziło o rozwody, podstawowym załącznikiem był odpis wyroku rozwiązującego małżeństwo, przy czym często wraz z nim składano też pisma procesowe, nierzadko bardzo liczne. Zatem niektóre zbiory *allegatów* dają znacznie pełniejszy obraz procesu rozwodowego niż akta sądowe<sup>28</sup>. Ponadto badanie wielu aspektów procesu rozwodowego na podstawie *allegatów* jest znacznie szybsze niż na podstawie ksiąg sądowych. Stąd też zaprezentowane w niniejszej pracy ustalenia dotyczące działania trybunału funkcjonującego w Wolnym Mieście Krakowie, którego właściwa spuścizna dotrwała do naszych czasów, sformułowano w znacznym stopniu właśnie na podstawie *allegatów*.

Procent zachowania akt stanu cywilnego z interesującego nas okresu jest znacznie wyższy niż odsetek istniejących akt sądowych. Jednocześnie badanie tych materiałów jest bardzo czasochłonne ze względu na ich rozproszenie i częsty brak pomocy archiwalnych. Część ksiąg stanu cywilnego znajduje się w archiwach państwowych (co do zasady swoją właściwością obejmujących miejscowości powstania materiałów; liczne akta znajdują się też w oddziałach zamiejscowych i ekspozyturach), a część – w posiadaniu Kościoła katolickiego (niejednokrotnie w archiwach parafialnych). W sumie na interesującym nas obszarze w okresie stosowania Kodeksu Napoleona funkcjonowało kilka tysięcy urzędników stanu cywilnego<sup>29</sup>. Zbadanie całej pozostawionej przez

26 Mowa o nich między innymi w art. 44 i 70 KN. Por. D. Dzierzynski, *Instrukcja dokładna o urzędnikach i aktach stanu cywilnego*, Warszawa 1813, s. 43–45.

27 Artykuł 70 KN: *Urzędnik stanu cywilnego każe sobie złożyć akt urodzenia każdego z przyszłych małżonków. Ten z małżonków, który by był w niemożności pozyskania takiego, może go zastąpić aktem znania, wydanym przez sędziego pokoju miejsca jego urodzenia lub zamieszkania. [L'officier de l'état civil se fera remettre l'acte de naissance de chacun des futurs époux. Celui des époux qui serait dans l'impossibilité de se le procurer, pourra le suppléer, en rapportant un acte de notoriété délivré par le juge de paix du lieu de sa naissance, ou par celui de son domicile.]*

28 Szczególnie cenne są *allegata* warszawskie: dostarczają one wielu informacji na temat funkcjonowania stołecznego trybunału cywilnego pierwszej instancji, którego właściwa spuścizna została spalona przez Niemców podczas ostatniej wojny.

29 W roku 1824 w samym Królestwie Polskim było ponad 1700 parafii rzymskokatolickich (*Rocznik Instytutów Religijnych i Edukacyjnych*, Warszawa 1824), obszar Księstwa Warszawskiego był jednak znacznie większy. Ponadto akta stanu cywilnego

nich dokumentacji zdecydowanie przekracza możliwości jednego badacza. Dlatego też pełną kwerendą objąłem przede wszystkim jednostki wytypowane poprzez witryny: <http://szukajwarchiwach.pl>, <http://baza.archiwa.gov.pl/sezam/sezam.php> i <http://baza.archiwa.gov.pl/sezam/pradziad.php>. W kryteriach wyszukiwania wpisywałem słowa *rozwód*, *rozwodów* i *rozwoły*. W ten sposób wykryłem kilkaset aktów rozwodów ogłoszonych w interesującym nas okresie. Nie odnalazłem jednak zapewne wszystkich zachowanych dokumentów tego rodzaju. Sondażowe kwerendy w zasobach niewytypowanych na podstawie witryn internetowych (część warszawskich ksiąg małżeństw<sup>30</sup> czy *Księga zaślubionych par. rz. kat. łomżyńskiej od roku 1814–1815*<sup>31</sup>) pokazują, że także w jednostkach, których tytuł w żaden sposób na to nie wskazuje, mogą znajdować się akty ogłoszenia rozwodów.

Ponadto kwerendą sondażową objąłem wybrane materiały z kilku archiwów diecezjalnych (Gniezno, Kraków, Łomża, Poznań, Siedlce i Włocławek)<sup>32</sup> oraz wybrane archiwa rodzinne<sup>33</sup>. Oczywiście poprzez dalsze kwerendy w archiwach kościelnych, w zespołach podworskich znajdujących się w zasobie archiwów państwowych czy w końcu w archiwach prywatnych można by zapewne odnaleźć jeszcze znaczną liczbę wzmianek o rozwodach. Niemniej jednak przeciwko kontynuowaniu kwerend w tym kierunku przemawia nie tylko ich czasochłonność, ale przede wszystkim to, że nie należy oczekiwać, aby zmieniły one poczynione ustalenia. Odnalezienie wzmianek o kilkudziesięciu czy nawet stu kilkudziesięciu kolejnych rozwodach cywilnych nie pozwoliłoby zapewne na dokładniejsze oszacowanie skali zjawiska, gdyż wedle wszelkiego prawdopodobieństwa pochodziłyby one z różnych obszarów i nie pomogłyby określić liczby rozwiązanych małżeństw w jakimkolwiek powiecie, o departamencie (województwie) nie wspominając. Nie należy się

---

prowadzili równolegle przełożeni parafii innych wyznań, a także urzędnicy świeccy (por. podrozdziały 2.7.2, 2.7.3 i 2.7.4).

30 Na przykład: cyrkuł VII, t. 51.

31 Archiwum Państwowe w Białymstoku (Oddział w Łomży): Akta stanu cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej w Łomży [zespół: 5/5140], t. 58.

32 Na dokumenty związane z rozwodami w spuściznie diecezji podlaskiej zwrócił moją uwagę Łukasz Gołaszewski, za co mu serdecznie dziękuję.

33 Przede wszystkim: Archiwum Narodowe w Krakowie, zespół: *Archiwum Młynowskie Chodkiewiczów*, t. 515: *Małżeństwo z Karoliną Walewską wojewodzianką siedlecką...* – w jednostce tej znajdują się liczne dokumenty związane z procesem rozwodowym Karoliny i Aleksandra Chodkiewiczów.

także spodziewać, by te dodatkowe materiały zmieniły nasz pogląd na przebieg samego procesu rozwodowego. Objęte kwerendą wyroki trybunałów krakowskiego, kaliskiego, warszawskiego i bydgoskiego pozwalają na dosyć precyzyjne odtworzenie praktyki w polskich sądach, która w większości aspektów była jednolita.

Istotną rolę w pracy odgrywają też rzecz jasna teksty normatywne. Polskie akty prawne przytaczane są za oficjalnym organem promulgacyjnym – *Dziennikiem Praw* (odpowiednio Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego). Akty prawne nieopublikowane w epoce przywoływane są przeważnie na podstawie dziewiętnasto- i dwudziestowiecznych edycji<sup>34</sup>.

Istotnych problemów praktycznych przysporzyło wykorzystanie podstawowego źródła normatywnego, jakim jest Kodeks Napoleona. Ich omawianie wypada zacząć od samego tytułu kodeksu, uchwalonego w roku 1804 jako *Code civil des Français*, a w 1807 przemianowanego na *Code Napoléon*. Tytuł zmieniano jeszcze trzykrotnie: w 1816 na *Code civil*, w 1852 na *Code Napoléon* i w 1870 ponownie na *Code civil*<sup>35</sup>. Do Księstwa Warszawskiego interesujący nas pomnik prawa wprowadzono jako Kodeks Napoleona (art. 69 konstytucji) i nazwa ta nigdy nie została formalnie zmieniona. Stąd też za właściwe uznałem posługiwanie się nazwą oficjalną, choć w praktyce sądowej kodeks określano różnie (najczęściej *Kodeks cywilny*<sup>36</sup>, stosowano też tytuł oficjalny<sup>37</sup>, spotkałem się również z określeniem *Kodeks prawa*<sup>38</sup>).

Większych rozterek przysporzył wybór edycji kodeksu. W grę wchodził tekst oryginalny i liczne polskie przekłady. W myśl dekretu z 10 października 1809 roku obowiązywał tekst francuski, ale powagę w sądach miał też przekład księdza Franciszka Ksawerego Szaniawskiego<sup>39</sup>, o ile był zgodny z oryginałem<sup>40</sup>.

34 *Zbiór Przepisów Administracyjnych Królestwa Polskiego, Wydział Sprawiedliwości, cz. 2, t. 6–8*, Warszawa 1866–1868; *Ustawodawstwo Księstwa Warszawskiego. Akty normatywne władzy najwyższej, t. 1–4: 1807–1808*, oprac. W. Bartel, J. Kosim, W. Rostocki, Warszawa 1964–1969.

35 K. Sójka-Zielińska, *Kodeks Napoleona: historia i współczesność*, Warszawa 2008, s. 65.

36 TCKal, t. 6, k. 447v; TCByd, t. 12, s. 367; cyrkuł II, t. 99, k. 177v; cyrkuł III, t. 97, k. 4.

37 TCByd, t. 3, k. 29v; TCKal, t. 300, k. 365 – tu: *Kodeks Napoleona Wielkiego*.

38 TCKal, t. 9, k. 248v.

39 *Kodex Napoleona z przypisami*, Warszawa 1808.

40 *Dziennik Praw*, t. 2, s. 84 i n., art. 1. Tylko dziewięć artykułów doczekało się urzędowego tłumaczenia: *Dekret z 18 marca 1809 roku dotyczący zastosowania przepisów*

W praktyce zapewne korzystano przeważnie z wymienionego tłumaczenia, ponieważ znajomość języka Moliera nie była nad Wisłą masowa<sup>41</sup>. O ile wielu prawników było obeznanych z językiem niemieckim<sup>42</sup> – często praktykowali przecież za czasów pruskich – o tyle brak podstaw do uznania, aby w środowisku prawniczym powszechnie znany był francuski, i to na poziomie umożliwiającym samodzielny lekturę nie literatury pięknej, lecz aktów prawnych. W dokumentacji urzędowej język ten praktycznie się nie pojawia. Wyjątek stanowią wyroki trybunału bydgoskiego, który czasem cytował artykuły Kodeksu Napoleona w oryginale<sup>43</sup>. Najwyraźniej sędziowie i pełnomocnicy posługiwali się

---

*Kodeksu Napoleona w sprawie aktów stanu cywilnego do systemu prawnego obowiązującego w Księstwie Warszawskim, Dziennik Praw, t. 1, s. 231–236. Przy czym sformułowanie urzędowe tłumaczenie nie jest w tym przypadku w pełni adekwatne, ponieważ monarcha nie ograniczył się do ogłoszenia translacji przedmiotowych artykułów, ale zarazem dokonywał ich modyfikacji, przekazując pewne kompetencje, które zgodnie z Kodeksem Napoleona miał wykonywać trybunał pierwszej instancji, do sądu pokoju; inne z kolei przeniósł z kompetencji sędziego pokoju do właściwości burmistrza lub wójta. (Taki też powód noweli wskazano podczas obrad sejmowych: *Dziennik Sejmów Księstwa Warszawskiego*, z. 1: *Dziennik posiedzeń izby poselskiej sejmu r. 1809*, Warszawa 1913, s. 16). Warto podkreślić, że kolejne edycje przekładu Szaniawskiego zawierają tłumaczenia oryginalnych artykułów bez wspomnianych modyfikacji. Z kolei Bohusz odmiany uwzględnia, ale nie inkorporuje omawianych dziewięciu artykułów z dekretu, lecz dokonuje ich samodzielnego przekładu, uwzględniając jednak zmiany kompetencyjne. Przykładowo: w art. 41 w dekrete mowa jest o *cyfrach*, a u Bohusza o *znaczkach* napisanych przez sędziego pokoju lub jego zastępcę (chodzi o znaczki, które dziś nazwalibyśmy *parafkami* – por. D. Dzierzynski, *Instrukcja dokładna...*, s. 28–29). Z kolei w art. 53 dekret mówi o *weryfikacji*, a Bohusz o *sprawdzeniu* stanu rejestrów. W sprawie występującego w Kodeksie Napoleona terminu *Français* potrzebny okazał się dekret Fryderyka Augusta z oświadczeniem, iż: *wolą jest najjaśniejszego króla, aby w tłumaczeniu Kodeksu Napoleona, gdzie ten mówi „każdy Francuz” – użyto wyrazów: „każdy Polak z Księstwa Warszawskiego” (Ustawodawstwo Księstwa Warszawskiego. Akty normatywne władzy najwyższej, t. 1: 1807–1808, oprac. W. Bartel, J. Kosim, W. Rostocki, Warszawa 1964, s. 28). Mimo to Franciszek Ksawery Szaniawski i Stanisław Zawadzki pozostawili zwrot *każdy Francuz*, a Ksawery Michał Bohusz nieco zmodyfikował wolę monarszą, używając sformułowania *każdy mieszkaniec Księstwa Warszawskiego*.**

- 41 F. Węgleński, poseł hrubieszowski, na sesji sejmowej 15 grudnia 1811 roku mówił: *Naród nasz tym świętym podlega prawom, które nie rozumi* [...] *Wielu sędziów bez wiadomości języka są jak błędni* (F. Węgleński, *Mowa jaśnie wielmożnego Franciszka Węgleńskiego posła hrubieszowskiego miana na posiedzeniu sejmowym dnia 15 grudnia 1811 roku*, Warszawa 1811, s. 2).
- 42 Przykład słuchania świadka po niemiecku, *gdy niektóre członki trybunału posiadają znajomość języka niemieckiego*: TCKal, t. 23, k. 76v.
- 43 TCByd, t. 3, k. 29v–30 i 35. Wypada pamiętać, że zgodnie z ówczesną konwencją rzadko tłumaczono cytaty. Por. P. Pomianowski, *Początki polskiego czasopiśmiennic-*



po prostu tłumaczeniami, pomimo że te nie miały charakteru urzędowego (w obiegu była też zapewne łacińska wersja kodeksu przygotowana na polecenie cesarza). Zaznaczyć też wypada, że w objętych kwereudą uzasadnieniach wyroków oraz pismach stron, pełnomocników i prokuratorów niezwykle rzadko występują odwołania do orzecznictwa i doktryny – zarówno francuskiej, jak i polskiej<sup>44</sup>. A przypomnijmy, że wyroki sądów kasacyjnych były publikowane i w Warszawie (w okresie Księstwa), i w Paryżu. We Francji ogłaszano drukiem także wyroki sądów hierarchicznie niższych, a poza orzecznictwem chociażby mowy wygłoszone przed Ciałem Prawodawczym przez członków Rady Stanu i Trybunatu<sup>45</sup>. Literatura ta była zapewne słabo dostępna.

Można zatem zaryzykować twierdzenie, że choć znana była litera prawa, to powody takiego, a nie innego uregulowania poszczególnych instytucji oraz francuskie orzecznictwo i doktryna były dla naszych prawników trudno osiągalne<sup>46</sup>. Tym między innymi można tłumaczyć fakt, że niektóre uregulowania interpretowano u nas niezgodnie z wolą prawodawcy i odmiennie niż we francuskim orzecznictwie.

Pomimo powyższego jako tekst wyjściowy potraktowałem oryginał francuski<sup>47</sup>. Korzystałem również z tłumaczeń Franciszka Ksawerego Szaniawskiego i Ksawerego Michała Bohusza<sup>48</sup> oraz z dziełka Samuela Gottlieba Laubego *Krótką nauka z Cywilnego Statutu Napoleona Wiel-*

---

*twa prawniczego: seria pierwsza „Themis Polskiej”*, Warszawa 2015, s. 100–102.

- 44 Swoistą osobliwością było pismo hrabiego Aleksandra Chodkiewicza skierowane do jego pełnomocników procesowych w sprawie rozwodowej z cytatem z Jeana-Baptiste’a Treilhada, który w imieniu Rady Stanu przemawiał przed Ciałem Prawodawczym w czasie prac legislacyjnych. Zaznaczyć jednak trzeba, że przywołany wyimek z jego mowy został umieszczony wśród przypisów do polskiego wydania Kodeksu Napoleona w przekładzie Franciszka Ksawerego Szaniawskiego (Archiwum Młynowskie Chodkiewiczów, s. 90–91).
- 45 *Code civil des Français : suivi de l’exposé des motifs, sur chaque loi, présenté par les orateurs du gouvernement...*, Paris 1804, t. 1–8. Polski przekład przygotował Józef Władysław Bychowiec. Niestety, tekst pozostał w rękopisie i jego losy nie są znane. K. Estreicher, *Bibliografia polska XIX stulecia*, t. 2, Kraków 1961, s. 641; J. Archutowski, *Józef Władysław Bychowiec*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, red. W. Konopczyński, Kraków 1937, t. 3, s. 159.
- 46 R. Hube, *Uwagi nad systematem Kodeksu cywilnego francuskiego*, „Themis Polska” 1829, t. 5, s. 308–310.
- 47 Korzystam z wydania *Code civil des Français : édition originale et seule officielle*, Paris 1804.
- 48 *Kodex Napoleona Xięstwu Warszawskiemu, artykułem 69tym ustawy konstytucyjney roku 1807. dnia 22. lipca za prawo cywilne podany: z niektórymi odmianami na seymie warszawskim w roku 1809. od Nayiaśniejszego Pana szczęśliwie nam panującego*

kiego sposobem słownika publiczności podana. (Nie był to przekład, lecz leksykon omawiający instytucje kodeksu<sup>49</sup>). Wobec wskazanych problemów zdecydowałam się na cytowanie kodeksu w obu wersjach językowych – w oryginale oraz w przekładzie Stanisława Zawadzkiego<sup>50</sup>. Mogłoby się wprawdzie wydawać właściwsze cytowanie kodeksu według Szaniawskiego, którego przekład był w powszechnym użyciu w badanej epoce i którego późniejsze edycje były nieco doskonalsze od wcześniejszych. Niemniej jednak wersja Zawadzkiego jest wyraźnie łatwiejsza w odbiorze dla współczesnego czytelnika<sup>51</sup>, a to właśnie dla jego wygody treść wybranych przepisów będzie podawana w języku polskim, gdyż – jak wyżej zazaczyłem – podstawą moich analiz był przede wszystkim tekst oryginalny<sup>52</sup>.

*Frederyka Augusta dekretem roku tegoż 1809. dnia 18. marca potwierdzonemi przekładania Xawiera Michała Bohusza, Warszawa 1810.*

- 49 S. G. Laube, *Krótką nauka z Cywilnego Statutu Napoleona Wielkiego sposobem słownika publiczności podana*, Wrocław 1808; krytyczna recenzja: L. Osiński, *Zdanie o książce pod tytułem...*, „Gazeta Warszawska” 1808, nr 25 (dodatek), s. 393–396. Por. też: A. Rosner, *Pierwsze polskie tłumaczenia Kodeksu Napoleona*, [w:] K. Sójka-Zielińska, *Kodeks Napoleona...*, s. 278. Podobny do opracowania Samuela Gottlieba Laubego jest charakter dziełka Ignacego Stawiarskiego *Inwentarz kodeksu cywilnego francuskiego, czyli Kodeksu Napoleona* (Warszawa, 1811).
- 50 *Prawo cywilne obowiązujące w Królestwie Polskiem*, t. 1, Warszawa 1860.
- 51 Za przykład niech posłuży art. 35, który w wersji oryginalnej brzmiał: *Les officiers de l'état civil ne pourront rien insérer dans les actes qu'ils recevront, soit par note, soit par énonciation quelconque, que ce qui doit être déclaré par les comparans*. U Szaniawskiego kształt tego przepisu był następujący: *Urzednicy stanu cywilnego, nie mogą nic wciągać w akta, które przyjmują, ani przez przypisy, ani przez objaśnienia jakiegokolwiek, tylko to, co stawający zeznać powinni* [wydanie z 1813 roku]. Z kolei u Zawadzkiego czytamy: *Urzednicy stanu cywilnego nie będą mogli w przyjętych przez siebie aktach zamieszczać, ani sposobem przypisków, ani przez jakąkolwiek wzmiankę, nic innego jak tylko to, co stawający zeznać powinni*. W pierwszej wersji znalazło się słowo *przypisy* w znaczeniu, które wyszło już z użycia, a ponadto zastosowano składnię odmienną od współczesnej. Można też zwrócić uwagę na pewne nieścisłości w tłumaczeniu Szaniawskiego: na przykład termin określony w art. 286: *quinzaine du jour* został przetłumaczony jako *piętnaście dni*.
- 52 Kolejnych tłumaczeń dokonano w XX wieku: *Prawo cywilne obowiązujące na obszarze b. Kongresowego Królestwa Polskiego: z dodaniem ustaw uzupełniających i związkowych oraz orzecznictwa sądów kasacyjnych*, oprac. J. J. Litauer, Warszawa 1923; *Kodeksy cywilne obowiązujące na ziemiach centralnych Polski włącznie z kodeksem zobowiązań wraz z ustawami, rozporządzeniami i dekrétami Prezydenta Rzeczypospolitej, uzupełniającymi i związkowymi, obowiązującymi na ziemiach centralnych i na całym obszarze państwa, teżami z orzeczeń pod odnośniami artykułami, rozporządzeniami ministerjalnymi i wskazaniem artykułów związkowych*, oprac. E. Muszalski, Warszawa 1936; *Prawo cywilne obowiązujące w województwach centralnych*. Ko-

Spśród innych tekstów prawnych, które nie miały urzędowego tłumaczenia na język polski, warto wspomnieć o francuskiej procedurze cywilnej z 1806 roku i *Landrechcie* z 1794 roku. Co do tego pierwsze korzystałem z wydania *Code de procédure civile : édition originale et seule officielle* (Paris 1806) oraz z tłumaczeń Antoniego Łabęckiego *Kodex postępowania sądowego cywilnego francuzkiego* (Warszawa 1807) i Stanisława Zawadzkiego *Prawo cywilne obowiązujące w Królestwie Polskiem* (t. 2, Warszawa 1861)<sup>53</sup>. Jeśli zaś idzie o *Landrecht*, to używałem edycji *Allgemeines Landrecht für die Königlich Preussischen Staaten* (Berlin 1794) oraz tłumaczenia Ignacego Stawiarskiego *Powszechnie prawo krajowe dla państw pruskich* (Poznań 1826). Ponadto wykorzystałem dziewiętnastowieczną literaturę prawniczą (głównie prace o charakterze komentarzy do ustaw) zarówno polską, jak i francuską (wskazaną w bibliografii).

### 3. Układ pracy

Książka składa się z wprowadzenia, ośmiu rozdziałów i zakończenia. Rozdział 1 dotyczy instytucji małżeństwa i problemu jego nierozdzielności w Biblii. Omawiam w nim też proces podporządkowywania stosunków z zakresu prawa osobowego prawu kanonicznemu oraz tendencję odwrotną, czyli uregulowanie małżeństwa przez prawo świeckie we Francji, w Prusach i w Austrii w epoce kodyfikacji. Wobec ogromu literatury dotyczącej tej problematyki i jej złożoności mój wywód ma charakter bardzo ogólny i siłą rzeczy nie jest wolny od uproszczeń. Próba wyczerpującego omówienia stanu badań na ten temat spowodowałaby jednak nadmierny rozrost rozdziału, który ma charakter wprowadzający. W rozdziale 2 przedstawiam podmioty występujące w postępowaniu rozwodowym uregulowanym przez Kodeks Napoleona (pozycję sądu, stron i ich pełnomocników, prokuratora oraz organizację urzędów stanu cywilnego). Rozdział 3 dotyczy przebiegu procesu (postępowanie pojednawcze, postępowanie dowodowe, wyrokowanie, środki zaskarże-

---

*deks cywilny Królestwa Polskiego. Prawo o małżeństwie. Kodeks cywilny Napoleona. Kodeks zobowiązań. Ustawy hipoteczne. Ustawy związkowe, zebr. i oprac. Z. Łączyński, Warszawa 1937. Nie objęły one jednak uchylonej w 1825 roku księgi pierwszej Kodeksu Napoleona, w której uregulowano instytucję rozwodu.*

53 Cytaty podaję za tym drugim ze względu na przystępniejszy dla współczesnego odbiorcy język.

nia). W rozdziale 4 omawiam podstawy wyroków rozwodowych, a tym samym – przynajmniej z formalnego punktu widzenia – przyczyny rozpadu małżeństw, w rozdziale 5 zaś rozstrzygnięcia dodatkowe (między innymi dotyczące opieki nad dziećmi, spraw majątkowych i kosztów sądowych). Rozdział 6 poświęciłem procedurze ogłoszenia wyroku rozwodowego przez urzędnika stanu cywilnego. W rozdziale 7 spróbowałem oszacować skalę zjawiska, a w ostatnim rozdziale 8 – scharakteryzować rozwodzącą się populację. Zakończenie nie ma charakteru podsumowania *sensu stricto*. Powtarzam w nim tylko te wcześniej omówione ustalenia, które uważam za najważniejsze, a ponadto wskazuję zagadnienia związane z tematyką rozwodową, które wymagają dalszych badań: między innymi powody fałszywych opisów przedmiotowego zagadnienia i relacje pomiędzy procesami cywilnymi a tymi toczonymi przed konsystorzami. Na końcu pracy umieszczam jako aneks listę osób, których rozwody udało mi się potwierdzić źródłowo (ponad 900 par).

# Rozdział 1

## Sakralizacja i laicyzacja prawa małżeńskiego w Europie

Instytucja małżeństwa występuje w niemal wszystkich kulturach prawnych. Jej uregulowania bywają jednak rzecz jasna odmienne. Próba zarysowania unormowań dotyczących małżeństwa choćby w prawie wewnętrznym wszystkich wspólnot religijnych odgrywających istotną rolę w dawnej Rzeczypospolitej zdecydowanie wykracza poza granice niniejszego opracowania<sup>1</sup>. Skoncentruję się zatem na uregulowaniu małżeństwa i rozvodu w Kodeksie Napoleona oraz poprzedzającym je ustawodawstwie rewolucyjnym, w którym należy upatrywać źródół inspiracji twórców *Code civil*. Jako punkty odniesienia przedstawię także pozostałe świeckie regulacje dotyczące małżeństwa, które obowiązywały w pierwszej połowie XIX wieku na ziemiach polskich, to jest *Landrecht* oraz ustawodawstwo austriackie.

Przed epoką kodyfikacji w większości państw europejskich (w szczególności w krajach katolickich) małżeństwo było uregulowane przez prawo religijne, które zresztą oddziaływało istotnie na wymienione pomniki prawa (w szczególności ustawodawstwo austriackie i pruskie). Wypadnie zatem przypomnieć najistotniejsze fragmenty Starego i Nowego Testamentu, które dotyczą omawianej problematyki, oraz zarysować kierunki ich interpretacji.

---

1 Problematykę tę zresztą w sposób syntetyczny omówił niedawno Zdzisław Zarzycki (*Rozwód w świetle akt Sądu Okręgowego w Krakowie w l. 1918–39*, Kraków 2010, s. 165 i n.).

## 1.1. Małżeństwo i rozwód w Starym i Nowym Testamencie

W Piśmie Świętym spotykamy różne modele małżeństwa z poligamicznym włącznie (na przykład król Salomon<sup>2</sup>). W starożytnym Izraelu rozwód był dopuszczalny, co uzasadniano przede wszystkim następującym cytatem z Księgi Powtórzonego Prawa:

Jeśli mężczyzna poślubi kobietę i zostanie jej mężem, lecz nie będzie jej darzył życzliwością, gdyż znalazł u niej coś odrażającego, napisze jej list rozwodowy, wręczy go jej, potem odeśle ją od siebie<sup>3</sup>.

A zatem inicjatywa w kwestii rozwiązania małżeństwa znalazła się po stronie męża, a niezbędnym narzędziem osiągnięcia tego celu stał się list rozwodowy (*get*). Początkowo mógł on mieć formę dość dowolną – byle oświadczenie męża było jednoznaczne. Z czasem kształt jego uregulowano bardzo rygorystycznie<sup>4</sup>.

Według przekazu Nowego Testamentu Jezus Chrystus wielokrotnie mówił o małżeństwie i rozwodzie, niemniej jednak sens tych wypowiedzi był w przeszłości i jest współcześnie różnie interpretowany – zwłaszcza że w tym zakresie przekazy poszczególnych ewangelistów istotnie się między sobą różnią<sup>5</sup>. Źródłem najpoważniejszych sporów pozostają słowa z Ewangelii według św. Mateusza:

- 
- 2 W. Pałubicki, J. Iluk, *Małżeństwo i rodzina w dawnym judaizmie i starożytnym chrześcijaństwie*, Gdańsk 1995, s. 53 i n. W starożytnym Izraelu małżeństwo zawierano w formie świeckiej (tamże, s. 67). W prawie możeszowym zachowało ono do czasów współczesnych charakter kontraktu, w którym jednak obok aspektów świeckich dowartościowany został z czasem wymiar moralno-religijny (B. Schlager, *Żydowskie prawo małżeńskie*, Kraków 1930, s. 40 i n.). Udział duchownego w akcie zawarcia małżeństwa jest zalecany, ale nie konieczny jak w prawie kanonicznym (tamże, s. 49, 60 i 64).
  - 3 Pwt, 24,1. Wszystkie cytaty z Biblii – jeżeli nie oznaczono inaczej – pochodzą z: *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu. Biblia Tysiąclecia*, Poznań 2003.
  - 4 B. Schlager, *Żydowskie prawo małżeńskie...*, s. 248–249: *Atrament musi być czarny i czysty, a pióro trzciniowe albo gęsie. List musi być napisany prawą ręką in continuo, bez przerw czasowych lub miejscowych. Może zawierać tylko 12 wierszy w równych odstępach, co wydedukowano ze znaczenia liczbowego słowa „get”. Linie mają być pociągnięte drzewem lub kością, nie zaś farbą. Pismo nie śmie dotykać linii i ma być bez znaczków nad literami.*
  - 5 S. Świączny, *Nierozzerwalność małżeństwa a rozwiązanie małżeństwa naturalnego w prawie kanonicznym*, Katowice 2004, s. 72–76; S. J. Case, *Divorce and remarriage*

Powiedziano też: Jeśli kto chce oddalić swoją żonę, niech jej da list rozwodowy. A ja wam powiadam: Każdy, kto oddała swoją żonę – poza wypadkiem nierządu – naraża ją na cudzołóstwo; a kto by oddaloną wziął za żonę, dopuszcza się cudzołóstwa<sup>6</sup>.

Odstępstwo od zasady nierozzerwalności węzła małżeńskiego odnaleźć można również w następującym stwierdzeniu św. Pawła:

Pozostałym zaś mówię ja, nie Pan: Jeżeli któryś z braci ma żonę niewierzącą i ta chce razem z nim mieszkać, niech jej nie odda! Podobnie jeżeli jakaś żona ma niewierzącego męża i ten chce razem z nią mieszkać, niech się z nim nie rozstaje. Uświęca się bowiem mąż niewierzący dzięki swej żonie, podobnie jak uświęca się niewierząca żona przez „brata”. W przeciwnym wypadku dzieci wasze byłyby nieczyste, teraz zaś są święte. Lecz jeśliby strona niewierząca chciała odejść, niech odejdzie! Nie jest skrępowany ani „brat”, ani „siostra” w tym wypadku. Albowiem do życia w pokoju powołał nas Bóg<sup>7</sup>.

Chociaż nauczanie Ojców Kościoła miało zasadniczo charakter antyrozwodowy, w jego ramach możemy spotkać dosyć szeroki wachlarz różniących się między sobą poglądów. Za najbardziej restrykcyjne należy uznać stanowisko, w myśl którego także małżonki owdowiały nie powinien zawierać kolejnego związku, gdyż małżeństwo ma charakter wieczysty – trwać będzie także w przyszłym świecie. Na ogół jednak dopuszczano możliwość separacji z powodu cudzołóstwa. Zarazem odpowiedź na pytanie, czy odseparowanym małżonkom wolno wstąpić w kolejny związek (zwłaszcza w odniesieniu do strony winnej), nie była oczywista. Niejednokrotnie tego zabraniano. Niemniej jednak przekro-

*in the teaching of Jesus*, „The Biblical World” 1915, t. 45, nr 1, s. 18–22.

6 Mt 5,31–32. Zaznaczyć jednak wypada, że przekład tych dwóch kluczowych wersów budzi kontrowersje. Przykładowo: Kazimierz Romaniuk proponuje diametralnie odmienne tłumaczenie: *Było też powiedziane: Kto oddała swoją żonę, powinien jej dać list rozwodowy. A Ja wam mówię, iż każdy, kto oddała swoją żonę, wyjąwszy przypadek małżeństwa nieważnego, naraża ją na grzech cudzołóstwa. I kto by oddaloną pojął za żonę, również dopuszcza się cudzołóstwa* (Pismo Święte Nowego Testamentu, Sandomierz 2016). Na temat egzegezy tak zwanej klauzuli Mateusza zob. na przykład: A. Młotek, *Nierozzerwalność małżeństwa w nauczaniu Ojców Kościoła*, „Colloquium Salutis. Wrocławskie Studia Teologiczne” 1978, t. 10, s. 182.

7 1 Kor. 7,12–15.

czenie tego zakazu nie zawsze musiało oznaczać nieważność nowego małżeństwa. Często traktowano je jako grzech, który można odpokutować<sup>8</sup>.

W drugiej połowie pierwszego tysiąclecia synody wielokrotnie wypowiadały się na temat nierozzerwalności węzła małżeńskiego, a ich podejście w tym względzie było – przeważnie – coraz bardziej restrykcyjne. Pomimo zarysowania się takiej tendencji jeszcze w 826 roku synod rzymski dopuścił rozwód z powodu cudzołóstwa i zezwolił niewinnemu małżonkowi na zawarcie nowego związku<sup>9</sup>. Jednocześnie częste omawianie interesującej nas problematyki na zjazdach duchowieństwa i wyznaczanie surowych kar za zawarcie nowego małżeństwa za życia odseparowanego współmałżonka sugeruje, że praktyka bywała niezgodna z propagowanym przez Kościół wzorcem małżeństwa (nierozzerwalnego – jednego na całe życie). Do końca pierwszego tysiąclecia podejście do ponownego małżeństwa zarówno w zachodniej, jak i wschodniej części świata chrześcijańskiego było podobne w tym sensie, że zarówno w kręgu łacińskim, jak i greckim formułowano rozbieżne poglądy.

Po wielkiej schizmie wschodniej w Kościele zachodnim nie spotykamy już jednak aktów papieskich ani synodalnych zezwalających na zawarcie ponownego związku przez zdradzonego małżonka, który rozstał się z niewierną żoną (mężem). Kościoły wschodnie natomiast ewoluowały w dokładnie odwrotnym kierunku (powolnej liberalizacji).

W późnym średniowieczu małżeństwo na Zachodzie zaliczono w poczet sakramentów<sup>10</sup>. Pryncypialne stanowisko Kościoła rzymsko-

8 H. Crouzel, *L'Église primitive face au divorce : du premier au cinquième siècle*, Paris 1971, s. 359 i n.; J. Krajczyński, *Nierozzerwalność małżeństwa w doktrynie i ustawodawstwie Kościoła*, „Ius Matrimoniale” 2004, nr 9 (15), s. 52; J. Meyendorff, *Małżeństwo w prawosławiu: liturgia, teologia, życie*, Lublin 1995, s. 52–56; tegoż, *Christian marriage in Byzantium: The canonical and liturgical tradition*, „Dumbarton Oaks Papers” 1990, t. 44, s. 101; A. Młotek, *Nierozzerwalność małżeństwa...*, s. 184–185; S. Świączny, *Nierozzerwalność małżeństwa...*, s. 77–79; J. Urbanik, *Rozwód w papirusach. Studium przypadków*, „U schyłku starożytności. Studia źródłoznawcze”, t. 9, 169–170.

9 R. Phillips, *Untying the knot. A short history of divorce*, Cambridge – New York – Port Chester – Sydney 1991, s. 10; J. A. McNamara, S. Wemple, *Marriage and divorce in Frankish Kingdom*, [w:] *Women in medieval society*, red. S. M. Stuard, Philadelphia 1976, s. 103. Podobne było stanowisko synodów w Bourges i w Limoges; oba odbyły się w 1031 roku (J. Krajczyński, *Nierozzerwalność małżeństwa...*, s. 79).

10 Pierwsze małżeństwo uznano za sakrament także na Wschodzie: J. Meyendorff, *Teologia bizantyjska. Historia i doktryna*, Warszawa 1984, s. 251–254.



katolickiego (oddzielonego już od Kościołów reformowanych) z całą mocą potwierdził Sobór Trydencki na 24. sesji, podczas której zredagowano kanon VII następującej treści:

Gdyby ktoś mówił, że Kościół jest w błędzie, gdy nauczał i naucza zgodnie z nauką Ewangelii i apostołów, iż z powodu cudzołóstwa jednego z małżonków węzeł małżeński nie może być rozwiązany, i żadna ze stron, nawet niewinna, która nie dała powodu do cudzołóstwa, nie może zawrzeć innego małżeństwa za życia swego małżonka, oraz że cudzołoży mąż, który opuściwszy cudzołożną żonę, pojął inną, i żona, która opuściwszy cudzołożnego męża, wyszła z innego – niech będzie wyklęty<sup>11</sup>.

Restrykcyjność postanowień soborowych nie pozostawała bez związku z nauczaniem Marcina Lutra. Ten bowiem odrzucił sakramentalny charakter małżeństwa<sup>12</sup> i dopuścił rozwód, o którym orzekać miały sądy świeckie<sup>13</sup>.

W podobnym kierunku ewoluowało nauczanie Cerkwi Prawosławnej, chociaż wschodni teologowie nie podzielali większości argumentów ojca reformacji. Wschodu nie objęły ani reformy postulowane przez Lutra, ani o 400 lat wcześniejsza przebudowa Kościoła kierowana przez Grzegorza VII. Efektem tej ostatniej było oddzielenie prawa kanonicznego od świeckiego. W tym czasie na Wschodzie żaden analogiczny proces nie miał miejsca. Wręcz przeciwnie, cesaropapizm trzymał się mocno. Co więcej, w X wieku Cerkiew została zobowiązana przez cesarzy do rejestracji wszystkich małżeństw i rozwodów (rozwód był osobistym

11 *Dokumenty soborów powszechnych: tekst grecki, łaciński, polski*, t. 4: *Konstantynopol IV, Lateran I, Lateran II, Lateran III, Lateran IV, Lyon I, Lyon II, Vienne (869–1312)*, układ i oprac. A. Baron, H. Pietras, Kraków 2005, s. 719.

12 S. Biskupski, *Prawo małżeńskie Kościoła rzymskokatolickiego*, t. 2: *Proces małżeński*, Olsztyn 1960, s. 24; Z. Zarzycki, *Rozwód w świetle akt...*, s. 32, przypis 17.

13 E. J. Schuster, *The history and present condition of the German divorce law*, „Journal of the Society of Comparative Legislation, New Series” 1910, t. 10, nr 2, s. 230. W średniowieczu granice pomiędzy jurysdykcją duchowną i świecką były płynne. Niemniej jednak w IX wieku w Państwie Franków utrwaliła się reguła, zgodnie z którą we władzy sądownictwa duchownego pozostawały sprawy o separację, a sprawy majątkowe małżeńskie – w jurysdykcji świeckiej (S. Biskupski, *Obrońca węzła w kanonicznym procesie małżeńskim*, Łódź 1937, s. 14; S. Świączny, *Nierozzerwalność małżeństwa...*, s. 80).

doświadczeniem wielu władców Bizancjum). Nie było zatem warunków do oddzielenia Kościoła od państwa, które do pewnego stopnia miało miejsce na Zachodzie<sup>14</sup>.

Pomimo tego, że na Wschodzie do samego rozvodu, jak również do pokuty po nim podchodzono w sposób coraz bardziej wyrozumiały, do dzisiaj, chociaż ponowne małżeństwo ma formę wyznaniową, jego oprawa liturgiczna jest o wiele skromniejsza niż w przypadku małżeństwa panny z kawalerem<sup>15</sup>.

## 1.2. Laicyzacja prawa małżeńskiego w Austrii, Prusach i Francji

We wczesnonowożytnej Europie standardem było, że warstwy możniejsze zawierały ślub w formie wyznaniowej. Dla warstw uboższych ta była również przeważnie dostępna, niemniej często ich przedstawiciele poprzestawali na faktycznym rozpoczęciu wspólnego pożycia, któremu niejednokrotnie towarzyszyły różnego rodzaju świeckie uroczystości i obrzędy. Wraz z rozwojem reformacji w Europie Zachodniej i Środkowej dały się zaobserwować dwie sprzeczne tendencje: w krajach protestanckich prawo małżeńskie ulegało przeważnie laicyzacji, w państwach katolickich natomiast monopol Kościoła, który obejmował wcześniej przede wszystkim warstwy wyższe, próbowano rozciągać na ogół mieszkańców.

Opisanie tych wszystkich niezwykle złożonych i różnorodnych zjawisk zdecydowanie wykracza poza ramy niniejszego opracowania. Aby jednak późniejsze wywody dotyczące stosowania Kodeksu Napoleona w Polsce nie zawiśły w próżni, niezbędne jest naszkicowanie ewolucji osobowego prawa małżeńskiego w Rzeczypospolitej Obojga Narodów oraz w państwach, których systemy prawne zostały na przełomie XVIII i XIX wieku wprowadzone na centralne ziemie polskie (Austria, Prusy i Francja).

---

14 H. J. Berman, *Prawo i rewolucja. Kształtowanie się zachodniej tradycji prawnej*, Warszawa 1995, s. 16, 25 i 334; J. Meyendorff, *Małżeństwo w prawosławiu...*, s. 68–69.

15 J. Meyendorff, *Małżeństwo w prawosławiu...*, s. 54; T. Kałużny, *Nierozzerwalność małżeństwa w Kościele prawosławnym*, „Sympozjum” 2010, nr 14/1, s. 46–47.

### 1.2.1. Austria

Laicyzacja prawa małżeńskiego w krajach habsburskich wiązała się ściśle z procesem kodyfikacji prawa sądowego. Uzasadnia to przypomnienie w tym miejscu kilku podstawowych informacji na ten temat. Prace kodyfikacyjne rozpoczęły się jeszcze za panowania Marii Teresy, ale postępowały powoli. W odniesieniu do prawa cywilnego warto wspomnieć o rozciągniętych także na Galicję ustawach dotyczących weksli (1763) i opieki (1778). Józef II, syn i następca Marii Teresy, wydał w 1783 roku *Ehepatent* – ustawę, która kompleksowo uregulowała prawo osobowe małżeńskie. Ogłosił też prawo o spadkach bestestamentowych (1786)<sup>16</sup>.

*Ehepatent* przyjął mieszany model regulacji prawa małżeńskiego. Sam związek został zdefiniowany w sposób świecki:

Małżeństwo w sobie jako Cywilny Kontrakt wzięte i uważane w sposobie, iż jako z Kontraktu cokolwiek pochodzić może i co się onego tyczy wzajemnie z sobą połączone Cywilne Prawa i obowiązki swoją ważność i koniec zupełnie i jedynie od cesarsko – król.[ewskich] naszych ustaw biorą i dostępują; tak też którekolwiek by w tej mierze prawne spory wszczynaly się, te roztrząsać i rozeznawać do cesarsko – król.[ewskich] sądowych naszych urzędów należeć będzie<sup>17</sup>.

Ten cywilny kontrakt można było zawrzeć jedynie w formie wyznaniowej przed duchownym chrześcijańskim (proboszczem, popem lub pastorem)<sup>18</sup>. Jak wynika z zacytowanego § 1, sprawy małżeńskie znalazły się wyłącznie w jurysdykcji świeckiej. Niemniej jednak prawo świeckie zostało w pewnym zakresie dostosowane do norm wyznaniowych. Przede wszystkim rozwód był osiągalny wyłącznie dla chrześcijan niekatolików<sup>19</sup>. Podstawą do jednostronnego żądania rozwodu mogły być zamach na życie współmałżonka, cudzołóstwo lub złośliwe porzucenie<sup>20</sup>. Ponadto dopuszczalny był rozwód na wspólny wniosek stron,

16 S. Grodziski, *Studia galicyjskie: rozprawy i przyczynki do historii ustroju Galicji, Kraków 2007*, s. 14.

17 *Ehepatent* § 1.

18 *Ehepatent* § 29.

19 *Ehepatent* § 49.

20 *Ehepatent* § 50–51.

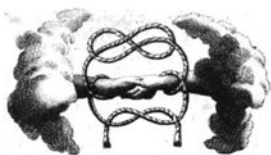
# Das Ehepatent

vom 16. Jenner 1783.

mit allen hinnach ergangenen dahin  
gehörigen allerhöchsten

## Verordnungen.

In einem planmäßigen Zusammenhange  
zum allgemeinen Gebrauche.



Grätz 1788.

Im Verlage bei Kaspar Saunrich.

Ilustracja 1.1. Strona tytułowa *Ehepatentu*. *Das Ehepatent vom 16. Jenner 1783: mit allen hinnach ergangenen dahin gehörigen allerhöchsten Verordnungen*, Grätz 1788.

jeżeli między Małżonkami nieukojsa jaka niechęć i nieprzewyciężony wstręt wszczął się<sup>21</sup>.

Pomimo odmiennego uregulowania rozvodu w stosunku do katolików i niekatolików unormowania omawianej ustawy pozostawały niejednokrotnie w sprzeczności z normami wyznaniowymi. Przykładowo: *Ehepatent* uwzględnił przeszkodę małżeńską nieznaną prawu kanonicznemu w postaci braku zgody rodziców lub opiekunów<sup>22</sup>.

Józef II nie zakończył prac kodyfikacyjnych na prawie małżeńskim. W 1786 roku cesarz nadał sankcję kodeksowi cywilnemu swojego imienia. Nie regulował on całości materii cywilnoprawnej, a jedynie przepisy dotyczące:

- 1) ustaw w ogólności;
- 2) praw poddanych i cudzoziemców;
- 3) relacji między małżonkami;

21 *Ehepatent* § 52.

22 *Ehepatent* § 6; A. Dziadzio, *Osobowe prawo małżeńskie w Austrii na tle stosunków państwo – Kościół katolicki (XVIII–XIX w.)*, [w:] „Krakowskie Studia z Historii Państwa i Prawa”, Kraków 2004, s. 138.

- 4) stosunków między rodzicami a dziećmi;
- 5) opieki i kurateli<sup>23</sup>.

W odniesieniu do interesującej nas materii został utrzymany model wyznaniowo-świecki (łączy wyznaniową formę zawarcia małżeństwa ze świecką jurysdykcją w sprawach małżeńskich). Do istotniejszych modyfikacji należało rozciągnięcie stosowania kodyfikacji na wyznawców religii mojżeszowej<sup>24</sup>.

Następca Józefa II – Leopold II – rozwiązał działającą pod auspicjami poprzednika komisję kodyfikacyjną i powołał kolejną. Przewodniczącym nowego gremium został Karl Anton von Martini. Przygotowanemu pod jego kierownictwem kompleksowemu projektowi kodeksu cywilnego moc obowiązującą nadał Franciszek II – panujący po Leopoldzie II. Kodeks ten został początkowo wprowadzony jedynie w Galicji mocą dwóch patentów – za pomocą pierwszego cesarz nadał mu moc obowiązującą w Galicji Zachodniej (obszary anektowane w ramach trzeciego rozbioru) i mocą drugiego – w Galicji Wschodniej (obszary zajęte podczas pierwszego rozbioru). W obu przypadkach ustawa weszła w życie 1 stycznia 1798 roku<sup>25</sup>.

Ustawy galicyjskie utrzymały mieszany model prawa małżeńskiego, acz przepisy rozwodowe skonstruowano nieco odmiennie niż w dwóch omówionych powyżej aktach. Dla katolików rozwód był niedopuszczalny<sup>26</sup>. Możliwa pozostawała jedynie separacja: albo na wspólny wniosek stron, albo na żądanie jednego z małżonków, ale tylko w przypadku ciężkiego przewinienia współmałżonka, takiego jak cudzołóstwo, opuszczenie czy też: *kiedy małżonek z małżonkiem po grubiańsku się obchodzi i kiedy życie jego, zdrowie i znaczna część majątku, albo kiedy dla złego przykładu nawet obyczajają dobre na niebezpieczeństwo są wystawione*<sup>27</sup>. Zatem przesłanka dotycząca przemocy została istotnie rozszerzona. Dla wyznawców innych religii przyczyny pozwalające na separację katolików były podstawami do rozwodu<sup>28</sup>.

23 K. Sójka-Zielińska, *Wielkie kodyfikacje cywilne*, Warszawa 2009, s. 88.

24 Podstawy rozwodowe zostały uregulowane w § 105–107 *Gesetze und Verordnungen im Justizfache* (Wien 1786, s. 71 i n.).

25 K. Sójka-Zielińska, *Wielkie kodyfikacje...*, s. 89–93; S. Grodziski, *Studia galicyjskie...*, s. 11–16.

26 § 102: *Ustawy cywilne dla Galicji Zachodniej*, Wiedeń 1797; *Ustawy cywilne dla Galicji Wschodniej*, Wiedeń 1797.

27 Tamże § 103–108.

28 Tamże § 109.

Model mieszany znalazł się następnie w austriackim kodeksie cywilnym z roku 1811 (ABGB). Utrzymano wyznaniową formę zawarcia małżeństwa jako wyłączną<sup>29</sup>. Dla katolików rozwód był niedopuszczalny<sup>30</sup>. Osobno uregulowano podstawy rozwodowe dla pozostałych chrześcijan i dla Żydów. W odniesieniu do chrześcijan niekatolików przyjęto swego rodzaju podwójność regulacji. Rozwód był możliwy, kiedy zaszła jedna z *przyczyn gruntownych* opisanych przez kodeks, o ile ta była jednocześnie podstawą rozwodową według uregulowań danej religii. ABGB wymieniał następujące *przyczyny gruntowne*:

- 1) cudzołóstwo;
- 2) popełnienie zbrodni;
- 3) złośliwe opuszczenie;
- 4) zniknięcie bez wieści;
- 5) zamachy na życie lub zdrowie współmałżonka;
- 6) *grubiańskie i często powtarzane zniewagi*.

Rozwód był też możliwy na wspólny wniosek obojga małżonków<sup>31</sup>. W przypadku małżeństw żydowskich ABGB przejął z prawa mojżeszowego instytucję listu rozwodowego, który mąż mógł wręczyć żonie za jej zgodą lub jednostronnie, gdy sądownie udowodniono jej cudzołóstwo<sup>32</sup>.

### 1.2.2. Prusy

Prace kodyfikacyjne w Prusach były podobnie długotrwałe jak w Austrii. Już na przełomie lat czterdziestych i pięćdziesiątych XVIII wieku opublikowano *Corpus Iuris Fridericianum*, projekt kodyfikacji prawa osobowego i prawa rzeczowego<sup>33</sup>. Został on jednak wprowadzony w życie jedynie częściowo, i to tylko w niektórych prowincjach Królestwa Pruskiego<sup>34</sup>. Kodeks ten ujmował małżeństwo w sposób mieszany. Wśród elementów świeckich należy wskazać rozwód (dopuszczalny

29 Śluby cywilne pojawiły się dopiero na podstawie ustawy z 1868 roku. J. Pelczar, *Prawo małżeńskie katolickie z uwzględnieniem prawa cywilnego obowiązującego w Austrii, w Prusach i w Królestwie Polskiem*, Kraków 1898, t. 2, s. 192; A. Dziadzio, *Osobowe prawo małżeńskie...*, s. 139 i 142.

30 ABGB § 111.

31 ABGB § 115.

32 ABGB § 133–135.

33 K. Sójka-Zielińska, *Wielkie kodyfikacje...*, s. 65.

34 K. Koranyi, *Powszechna historia prawa*, oprac. K. Sójka-Zielińska, Warszawa 1976, s. 269.

między innymi na wspólny wniosek obojga małżonków i z powodu cudzołóstwa<sup>35</sup>).

Ostatecznie dzieło ogólnopruskiej kodyfikacji powiodło się dopiero w latach dziewięćdziesiątych XVIII wieku. 1 czerwca 1794 roku wszedł w życie *Allgemeines Landrecht für die Königlich Preussischen Staaten*. Miał on jednak, przynajmniej formalnie, charakter subsydiarny względem praw poszczególnych prowincji<sup>36</sup>. Małżeństwo uregulowano w sposób mieszany: pozostawiono wyznaniową formę ślubu, ale jurysdykcja w sprawach małżeńskich należeć miała do sądów państwowych. Przepisy dotyczące rozwodów oparto na wzorcach wypracowanych podczas rewolucji francuskiej oraz na protestanckich normach wyznaniowych<sup>37</sup>. Podstawy rozwodowe opisano jednak w sposób znacznie bardziej kazuistyczny niż w przypadku dekretu z 20 września 1792 roku. *Landrecht* wyróżniał bowiem 11 zasadniczych kategorii przesłanek obejmujących często po kilka podgrup. Były to:

- 1) cudzołóstwo (cz. II, t. I, § 670 i n.);
- 2) złośliwe opuszczenie (cz. II, t. I, § 677 i n.);
- 3) odmówienie powinności małżeńskiej (cz. II, t. I, § 694 i n.);
- 4) niezdolność do wypełnienia powinności małżeńskiej (cz. II, t. I, § 696 i n.);
- 5) szaleństwo i obłąkanie (cz. II, t. I, § 698);
- 6) nastawanie na życie współmałżonka (cz. II, t. I, § 699 i n.);
- 7) skazanie na karę ciężką i hańbiącą (cz. II, t. I, § 704 i n.);
- 8) nieporządne zachowanie się: pijaństwo, rozrzutność i tym podobne (cz. II, t. I, § 708 i n.);
- 9) niemożność utrzymania żony przez męża lub odmówienie tego utrzymania (cz. II, t. I, § 711 i n.);
- 10) zmiana przez męża wyznawanej religii (cz. II, t. I, § 715);
- 11) nieprzewyciężony wstręt (cz. II, t. I, § 716 i n.).

35 *Project des Corporis Iuris Fridericiani*, cz. 1, ks. 2, tytuł III, § 35; E. J. Schuster, *The history and present condition...*, s. 231; M. Rheinstejn, *Trends in marriage and divorce law of western countries*, „Law and Contemporary Problems” 1953, t. 18, nr 1, s. 12; P. Schön, *Beziehungen zwischen Staat und Kirche auf dem Gebiet des Eherechts*, [w:] *Festgabe der Göttinger Juristen-Fakultät für Ferdinand Regelsberger zum siebzigsten Geburtstag*, Leipzig 1901.

36 K. Sójka-Zielińska, *Wielkie kodyfikacje...*, s. 69.

37 D. Blasius, *Ehescheidung in Deutschland 1794–1945. Scheidung und Scheidungsrecht in historischer Perspektive*, Göttingen 1987, s. 28–29; R. Phillips, *Untying the knot...*, s. 121.



Ilustracja 1.2. Strona tytułowa *Landrechtu*. *Allgemeines Landrechts für die Preussischen Staaten*, Berlin 1794.

O ile przesłanki do 10. włącznie uprawniały do żądania rozwodu tylko małżonka skrzywdzonego, o tyle ostatnia z nich – nieprzewyciężony wstręt – była, co do zasady, podstawą do udzielenia rozwodu na zgodny wniosek stron. Od zasady tej istniał jednak wyjątek: *w szczególnych przypadkach, gdy podług akt wstręt tak jest mocny i wkorzeniony, iż żadna nie pozostaje nadzieja do pojednania i do osiągnięcia celów małżeństwa, wolno być ma sądowi takowe nieszczęśliwe rozłączyć małżeństwo* (cz. II, t. I, § 718a). W takiej sytuacji małżonek żądający rozwodu wbrew woli współmałżonka był uznawany za stronę winną<sup>38</sup>.

38 Wdrożenie tego liberalnego uregulowania było efektem zabiegów samego Carla Gottlieba Svareza. O kontrowersjach związanych z wprowadzeniem do *Landrechtu* i utrzymywaniem w nim § 718a i 718b: D. Blasius, *Ehescheidung in Deutschland...*, s. 27–31.



### 1.2.3. Francja

W przedrewolucyjnej Francji prawo państwowe regulujące instytucję małżeństwa generalnie respektowało zasady prawa kanonicznego, w tym nierozzerwalność węzła małżeńskiego<sup>39</sup>. Sprawy dotyczące konfliktów małżeńskich były podzielone między jurysdykcję sądów państwowych i duchownych. W gestii władz kościelnych pozostawało samo zawarcie małżeństwa (sakrament wywoływał skutki w sferze prawa cywilnego) oraz decydowanie o stosunkach z zakresu prawa osobowego, zarówno pomiędzy samymi małżonkami, jak i pomiędzy rodzicami a dziećmi<sup>40</sup>. Z kolei rozliczenia majątkowe – na przykład związane ze stwierdzeniem nieważności małżeństwa – pozostawały w gestii sądów królewskich<sup>41</sup>.

Już w dobie absolutyzmu wielu publicystów krytykowało obowiązujące prawo małżeńskie<sup>42</sup>. Potępiano w szczególności nierozzerwalność małżeństwa i stawianie więzi ekonomicznych wewnątrz rodziny ponad więziami emocjonalnymi<sup>43</sup>. Zatem, kiedy po przeszło 150 latach przerwy Ludwik XVI zwołał Stany Generalne, można się było spodziewać, że prawo małżeńskie znajdzie się w sferze ich zainteresowania. Jeszcze w 1789 roku Filip Orleański zaadresował do Stanów Generalnych list, w którym domagał się ustanowienia rozwodu. Za przykładem księcia poszli publicyści, argumentując, że zmuszanie jednostki do pozostawiania w nieszczęśliwym związku jest sprzeczne z prawem natury. Wypada odnotować, że zwolennicy rozwodu powoływali się na jego rzekome funkcjonowanie w katolickiej Polsce<sup>44</sup>.

39 Rozwód był zatem niedopuszczalny także dla protestantów (R. Phillips, *Family breakdown...*, s. 4). Małżeństwo świeckie dla niekatolików zostało dopuszczone przez dekret z 1787 roku (I. Malinowska-Kwiatkowska, *Małżeństwo przed urzędni-kiem świeckim w przedrewolucyjnej Francji*, „Acta Universitatis Nicolai Copernici. Nauki Humanistyczno-Społeczne. Prawo” 1990, z. 30 (219), s. 181 i n.).

40 J. F. Traer, *The French family court*, „History” 1974, t. 59, nr 195, s. 211.

41 Niemniej jednak w XVI wieku parlamenty zaczęły też przyjmować apelacje dotyczące ważności małżeństwa. W XVIII wieku większość spraw małżeńskich była już rozpatrywana przez sądy królewskie (I. Malinowska-Kwiatkowska, *Pozwolenie na małżeństwo w prawie francuskim XVI-XVIII stulecia*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Prawnicze” 1993, z. 149, s. 49).

42 I. Malinowska-Kwiatkowska, *Małżeństwo – sakrament czy kontrakt? Ze studiów nad francuską doktryną prawniczą XVII-XVIII w.*, CPH 1989, t. 41, z. 2, s. 131–138.

43 J. F. Traer, *The French family court...*, s. 212.

44 H. Le Goasguen, *Le divorce devant l'opinion, les chambres et les tribunaux*, Rennes 1913, s. 12–13; R. Butterwick, *Polska rewolucja a Kościół katolicki: 1788–1792*, Kraków 2012, s. 631. Można też spotkać opinie w rodzaju: *Epidemia rozwodów, grasująca już*

Konstytuanta nie śpieszyła się jednak z rozstrzygnięciem tak drażliwej kwestii (pamiętajmy, że czwartą część jej składu stanowili duchowni katoliccy, którzy jednak – jak miały pokazać późniejsze wypadki – często odchodzili od ortodoksji). W sierpniu 1790 roku sprawy małżeńskie wyjęto spod jurysdykcji sądów kościelnych (przynajmniej jeśli chodzi o skutki cywilne) i przekazano organom niezależnym nie tylko od Kościoła, ale i od państwa. Mianowicie prawo o organizacji sądownictwa z 16–24 sierpnia 1790 roku uregulowało między innymi rady familijne (*famille assemblées*), które miały rozpoznawać sprawy wychowawcze, oraz trybunały rodzinne (*tribunaux de famille*)<sup>45</sup>, w jurysdykcji których znalazły się spory pomiędzy krewnymi, opiekunami i ich podopiecznymi<sup>46</sup>, a także pomiędzy małżonkami (w tym sprawy o separację<sup>47</sup>).

Rady familijne i trybunały rodzinne wpisywały się w ogólny kierunek reform przeprowadzanych w sądownictwie i w administracji (obieralność i kadencyjność sędziów oraz pozostałych urzędników, brak wymagania potwierdzonych formalnie kwalifikacji). Celem rewolucyjnych legislatorów było uczynienie rodziny:

ciałem samodzielnie załatwiającym swoje sprawy. W miejscu trybunałów publicznych oraz rzeszy chciwych ludzi prawa, prokuratorów, adwokatów postawiono trybunał domowy, złożony z czterech najbliższych krewnych, przyjaciół lub sąsiadów wybranych przez strony na arbitrów, aby osądzać kontrowersje, jakie narodziły się między członkami rodziny: małżonkami, dziećmi, krewnymi<sup>48</sup>.

---

za czasów Stanisława Augusta, rozszerzała się teraz coraz więcej (I. Adamski, *Krótki rzut oka na dzieje archidiecezji gnieźnieńskiej i poznańskiej od r. 1793*, „Unitas. Miesięcznik kościelny: pismo duchowieństwa Archidiecezji Gnieźnieńskiej i Poznańskiej” 1909, R.1, t. 1 (styczeń/czerwiec), z. 1/6, s. 44).

45 Loi sur l'organisation judiciaire, tytuł X, art. 12–16, [w:] J.-B. Duvergier, *Collection complète des lois, décrets, ordonnances, réglemens, avis du Conseil d'État*, Paris 1824, t. 1, s. 361 i n. (przekład polski (fragmenty): B. Lesiński, J. Walachowicz, *Powszechna historia państwa i prawa: wybór tekstów źródłowych*, Poznań 1975, s. 166–167). Omówienie między innymi: E. von Bóné, *The Roman family court (iudicium domesticum) and its historical development in France and the Netherlands*, „Osaka University Law Review” 2001, nr 60, s. 25–44. Podobne zebrania miały we Francji dość długą tradycję – por. I. Malinowska-Kwiatkowska, *Pozwolenie na małżeństwo...*, s. 32.

46 J. F. Traer, *The French family court...*, s. 213.

47 R. Phillips, *Family breakdown...*, s. 17–18.

48 P. Sagnac, *La législation civile de la révolution française (1789–1804)*, Paris 1898, s. 305–306: *La famille formera un corp réglant lui-même ses affaires. Au lieu des tribunaux publics et de cette armée avide d'hommes de loi, procureurs, avocats, qu'ils*

Francuska konstytucja z 3 września 1791 roku nie mówiła wprost o rozwodzie, ale uznawała małżeństwo za umowę prywatnoprawną<sup>49</sup>. Jego rozwiązanie było zatem możliwe, choć przez rok brakowało ustawy, która doprecyzowałaby postanowienia konstytucji. W praktyce niektórzy sędziowie zaczęli jednak odtąd udzielać rozwodów, uznając, że skoro małżeństwo jest kontraktem cywilnym, to jak każda umowa może ulec rozwiązaniu<sup>50</sup>. Ważność takich rozwodów potwierdziła ustawa z 4–9 *floréala* roku II (23 kwietnia 1794 roku)<sup>51</sup>.

Wybrane na podstawie nowej konstytucji Zgromadzenie Prawodawcze (*Assemblée Legislative*) nie śpieszyło się z uregulowaniem interesującej nas kwestii. W związku z tym zwolennicy rozwodu starali się wywierać na Legislatywę naciski. 1 kwietnia 1792 roku na sali plenarnej pojawiła się grupa zwolenników rozwodu z Ettą Palm d'Aelders na czele, by przypomnieć posłom o potrzebie uregulowania możliwości rozwiązania małżeństwa<sup>52</sup>. Równoległe zwolennicy rozwodów kierowali do Legislatywy różnego rodzaju opracowania, aby przekonać członków izby o wadze problemu<sup>53</sup>. Niemniej jednak dopiero w ostatnim miesiącu istnienia Zgromadzenie Prawodawcze zajęło się na poważnie tym zagadnieniem.

Deputowany Jean-Baptiste Annibal Aubert du Bayet perorował podczas debaty 30 sierpnia 1792 roku:

Najwyższy czas uznać, że kontrakt, który wiąże małżonków, jest dwustronnie zobowiązujący; że małżonkowie powinni bezsprzecznie korzystać z tych samych praw i że kobieta nie może dłużej być niewolnicą mężczyzny. Małżeństwo nie może dłużej polegać na ciemiej-

---

*traînent après eux, un tribunal domestique, composé de quatre des plus proches parents, amis ou voisins, choisis pour arbitres par les parties, jugera les différends qui naîtront entre les membres de la famille : les époux, les enfants, les proches.*

- 49 Tytuł II, art. 7: *Ustawa uznaje zawarcie małżeństwa za umowę cywilną*. Przekład za: W. Witkowski, *Wybór tekstów źródłowych z historii prawa (epoka feudalizmu i kapitalizmu)*, Lublin 1978, s. 88. Por. A. Gulczyński, *Nazwisko dziecka: ewolucja ukazywania relacji rodzinnych*, Poznań 2010, s. 130–131.
- 50 D. Dessertine, *Divorcer à Lyon*, Lyon 1981, s. 58.
- 51 J. B. Duvergier, *Collection complète décrets, ordonnances, réglemens, avis du Conseil d'État*, Paris 1834, t. 7, s. 152, art. 8.
- 52 D. Dessertine, *Divorcer à Lyon...*, s. 59.
- 53 *Procès-verbaux de l'Assemblée Nationale*, Paris 1792, t. 6, s. 164 i 227; D. Dessertine, *Divorcer à Lyon...*, s. 59.

zeniu jednej ze stron. Wydaje się, że kobiety do dziś umykały uwadze prawodawców<sup>54</sup>.

Zacytowany fragment przemówienia dobrze oddaje ówczesne nastroje. Ustawę o rozwodzie przygotowywano w interesie kobiet. Mathurin Sédillez postulował nawet, by sprawy rozwodowe wnoszone przez mężczyzn rozpatrywane były przez komplety złożone wyłącznie z kobiet<sup>55</sup>. Spośród głosów, które wybrzmiały w ówczesnej debacie, na uwagę zasługuje także zdanie Jeana-Baptiste'a Mailhe'a, który domagał się, aby do listy przewinień uprawniających współmałżonka do żądania rozwodu dodać *postawę nieobywatelską*<sup>56</sup>. Żadna z tych dwóch propozycji nie zyskała jednak akceptacji izby, która w ostatnim dniu obrad, czyli 20 września 1792 roku, przegłosowała ustawę o rozwodzie. Zatriumfował indywidualizm (w preambule prawodawcy powołali się na wolność jednostki<sup>57</sup>). Prawo do rozwodu potraktowano wręcz jako prawo przyrodzone<sup>58</sup>.

Ustawa z 20 września 1792 roku całkowicie zniosła separację, wprowadzając na jej miejsce rozwód<sup>59</sup>. Zaprowadzono trzy tryby uzyskiwania rozwodu:

- 1) na wspólny wniosek obojga małżonków;
- 2) na wniosek jednego z małżonków ze względu na niezgodność charakterów (*incompatibilité d'humeur*)<sup>60</sup>;
- 3) na wniosek jednego z małżonków z przyczyny oznaczonej<sup>61</sup>.

Owe przyczyny oznaczone obejmowały:

- niepoczytalność, szaleństwo lub obłąkanie;
- skazanie małżonka na kary cielesne lub hańbiące;

---

54 „Moniteur” 1792, nr 245, s. 578: *Il est temps de le reconnaître, le contrat qui lie les époux est commun ; ils doivent incontestablement jouir des mêmes droits, et la femme ne doit point être l'esclave de l'homme. L'hymen n'admet point l'asservissement d'une seule des parties. Il semble que jusqu'à ce moment les femmes aient échoppé à l'attention des législateurs.*

55 D. Dessertine, *Divorcer à Lyon...*, s. 65.

56 Tamże, s. 62.

57 Loi du 20 septembre 1792. Omówienie: T. Wysłobocki, *Obywatelki: kobiety w przestrzeni publicznej we Francji przełomu wieków XVIII i XIX*, Kraków 2014, s. 277, przypis 1.

58 G. Thibault-Laurent, *La première introduction du divorce en France sous la Révolution et l'Empire (1792–1816)*, Clermont-Ferrand 1938, s. 188.

59 Loi du 20 septembre 1792, tytuł I, art. 7.

60 Loi du 20 septembre 1792, tytuł II, art. 8–14.

61 Loi du 20 septembre 1792, tytuł II, art. 15–20.



Ilustracja 1.3. Jean-Baptiste Lesueur, *Le Divorce*. Musée Carnavalet, Paris.

- poważne przewinienia, złe obchodzenie się lub ciężkie obelgi jednego małżonka względem drugiego;
- rozwiązłość obyczajową;
- porzucenie trwające co najmniej dwa lata;
- nieobecność bez wiadomości trwającą co najmniej pięć lat;
- emigrację<sup>62</sup>.

Rozwód oznaczał całkowite zerwanie węzła małżeńskiego, a zatem istniała możliwość zawarcia kolejnego związku, niemniej do powtórne-go ślubu należało odczekać rok. Wyjątek uczyniono dla rozwiedzionych par, które chciały się zejść. Mogły one bez żadnych ograniczeń czasowych połączyć się na nowo węzłem małżeńskim<sup>63</sup>.

62 W praktyce żony emigrantów często wszczywały sprawy rozwodowe dla ochrony majątku, a nie aby przeciwstawić się wrogom rewolucji – jak by tego chcieli autorzy tej regulacji (J. F. Traer, *The French family court...*, s. 221; D. Dessertine, *Divorcer à Lyon...*, s. 69).

63 Loi du 20 septembre 1792, tytuł III, art. 2.

Prawo z 20 września zawierało także przepisy proceduralne. W zależności od podstawy rozwodowej postępowanie mogło się toczyć przed trybunałem rodzinnym (*tribunal de famille*) lub przed radą familijną (*famille assemblée*). Istniała też możliwość otrzymania rozwodu bezpośrednio u urzędnika cywilnego, ale tylko w kilku szczególnych sytuacjach, takich jak skazanie współmałżonka na karę hańbiącą<sup>64</sup> czy pięcioletnia nieobecność współmałżonka<sup>65</sup> (nie prowadzono wówczas ani postępowania pojednawczego, ani postępowania dowodowego). Po kolei zajmujemy się trzema magistraturami, przed którymi toczyły się sprawy rozwodowe.

Trybunał rodzinny składał się z czterech członków (po dwóch nominowanych przez każdą ze stron). Arbitrami mogli zostać krewni, a w razie ich braku przyjaciele lub sąsiedzi<sup>66</sup>. W praktyce nieraz wyznaczano do trybunału przyjaciół, nawet gdy nie brakowało krewnych. Tymi „przyjaciółmi” często bywali zawodowi prawnicy<sup>67</sup>. Jeżeli któraś ze stron nie chciała wskazać swoich arbitrów, to wyznaczał ich sędzia trybunału okręgu<sup>68</sup>. W sytuacji, gdy arbitrzy nie mogli dojść do porozumienia na skutek równowagi głosów, wówczas wybierali piątego arbitra, którego głos decydował<sup>69</sup>. Od wyroku trybunału rodzinnego służyła apelacja do trybunału okręgu<sup>70</sup>, niezaskarżone wyroki zaś były rejestrowane przez tenże trybunał<sup>71</sup>. Trybunał rodzinny rozpatrywał sprawy o rozwód, kiedy potrzebne było postępowanie dowodowe. Siłą rzeczy trzeba je było prowadzić w przypadku wniosków o orzeczenie rozwodu z następujących przyczyn oznaczonych<sup>72</sup>:

- 1) niepoczytalności, szaleństwa lub obłąkania;
- 2) poważnych przewinień, złego obchodzenia się lub ciężkich obelg;
- 3) rozwiązłości obyczajowej;
- 4) porzucenia trwającego co najmniej dwa lata;
- 5) emigracji.

64 Loi du 20 septembre 1792, tytuł II, art. 16; D. Dessertine, *Divorcer à Lyon...*, s. 69.

65 Loi du 20 septembre 1792, tytuł II, art. 17.

66 Loi sur l'organisation judiciaire, tytuł X, art. 15.

67 J. F. Traer, *The French family court...*, s. 215–216.

68 R. Phillips, *Family breakdown...*, s. 17.

69 Loi sur l'organisation judiciaire, tytuł X, art. 13; J. F. Traer, *The French family court...*, s. 213.

70 Loi sur l'organisation judiciaire, tytuł X, art. 14.

71 R. Phillips, *Family breakdown...*, s. 17–18. Trybunał okręgu, rejestrując wyrok, mógł go zmodyfikować.

72 Loi du 20 septembre 1792, tytuł II, art. 18.

Ponadto w każdym przypadku (a zatem także wtedy, gdy nie było postępowania dowodowego) trybunał rodzinny decydował o podziale majątku, alimentach<sup>73</sup> i opiece nad dziećmi<sup>74</sup>.

Rady rodzinne składały się z sześciu lub ośmiu członków (każda ze stron nominowała po trzech lub czterech z grona krewnych i przyjaciół)<sup>75</sup>. W przypadku sprawy rozwodowej radę zwoływał urzędnik publiczny (*officier public*). Rady rodzinne rozpatrywały sprawy rozwodowe zainicjowane wspólnym wnioskiem małżonków oraz te, które zostały wszczęte ze względu na niezgodność charakterów. W przypadku rozwodu na wspólny wniosek rada zbierała się tylko raz, nie wcześniej niż miesiąc po jej wyznaczeniu przez rozwodzących się<sup>76</sup>. Jeśli w dniu zebrania któryś z członków rady był nieobecny, to małżonek, który go zgłosił, mógł wskazać jego zastępcę<sup>77</sup>. Jeśli oboje małżonkowie podtrzymywali wolę rozwiązania małżeństwa, to wyznaczony do tego urzędnik gminny (*officier municipal*) sporządzał stosowny akt (*acte de non-conciliation*), a następnie podpisywał go wraz z rozwodnikami i członkami rady, którzy tym samym oświadczali, że nie zdołali pogodzić zwaśnionej pary<sup>78</sup>. Z takim aktem poświadczającym brak możliwości pogodzenia małżonkowie mogli się zgłosić po upływie kolejnego miesiąca – ale nie później niż po upływie pół roku – do urzędnika prowadzącego akta stanu cywilnego, który ogłaszał wówczas rozwód<sup>79</sup>. W razie uchybienia półrocznemu terminowi w celu uzyskania rozwodu należało powtórzyć całą procedurę<sup>80</sup>. Ponieważ od zwołania rady do jej zebrania winien minąć miesiąc, a następnie należało odczekać kolejny miesiąc przed zgłoszeniem się do urzędnika stanu cywilnego, całe postępowanie można było przeprowadzić w dwa miesiące<sup>81</sup>.

W przypadku wniosku motywowanego niezgodnością charakterów procedura była nieco inna – choćby z tego powodu, że postępowanie inicjował jeden z małżonków, a nie oboje. Małżonek, który chciał dopro-

73 Loi du 20 septembre 1792, tytuł III, art 7–8; D. Dessertine, *Divorcer à Lyon...*, s. 71.

74 Loi du 20 septembre 1792, tytuł IV, art. 9; R. Phillips, *Family breakdown...*, s. 19; D. Dessertine, *Divorcer à Lyon...*, s. 71.

75 Loi du 20 septembre 1792, tytuł II, art. 1.

76 Loi du 20 septembre 1792, tytuł II, art. 2.

77 Loi du 20 septembre 1792, tytuł II, art. 3.

78 Loi du 20 septembre 1792, tytuł II, art. 4.

79 Loi du 20 septembre 1792, tytuł II, art. 5.

80 Loi du 20 septembre 1792, tytuł II, art. 6.

81 D. Dessertine, *Divorcer à Lyon...*, s. 68.

wadzić do rozwodu w tym trybie, musiał się zgłosić do urzędnika publicznego, który wyznaczał datę zebrania rady familijnej<sup>82</sup>. Już w trakcie postępowania więc obie strony nominowały po trzech członków rady, przy czym nieobecność przedstawicieli pozwanego nie tamowała postępowania<sup>83</sup>. Celem zgromadzenia rady było oczywiście pogodzenie małżonków i nakłonienie wnioskodawcy, aby wycofał żądanie rozwodu. Niezbędne były trzy zebrania pojednawcze (między pierwszym a drugim musiały upłynąć dwa miesiące, a między drugim a trzecim trzy miesiące). Ponieważ pierwsze zgromadzenie rady należało zwołać z miesięcznym wyprzedzeniem, procedura trwała co najmniej pół roku<sup>84</sup>. Nie wcześniej niż tydzień i nie później niż pół roku po trzecim zebraniu wnioskodawca mógł się zgłosić z trzema aktami poświadczającymi brak pojednania do urzędnika stanu cywilnego w celu ogłoszenia rozwodu<sup>85</sup>. Procedura ta była zatem znacznie dłuższa niż w przypadku wspólnego wniosku lub rozwodu z przyczyny oznaczonej.

Na pierwszy rzut oka rady familijne funkcjonowały na zasadach bardzo podobnych do trybunałów rodzinnych. Jedne i drugie składały się z krewnych i przyjaciół, przy czym rady liczyły po sześciu (ośmiu) członków, a trybunały po czterech (mianowanych w obu przypadkach po połowie przez obie strony). Zarówno rady, jak i trybunały powoływano *ad hoc* do rozstrzygnięcia konkretnej sprawy, a od osób do nich wyznaczonych nie wymagano żadnych formalnych kwalifikacji. Zasadniczo różniła się jednak ich pozycja w postępowaniu rozwodowym. Rady jedynie wysłuchiwały oświadczeń małżonków i starały się ich nakłonić do zgody. Jeśli się to nie udało, członkowie podpisywali akt o braku pojednania. Rada nie mogła zablokować rozwodu, mogła jedynie starać się zniechęcić małżonków do dążenia do niego. Odmiennie trybunały rodzinne – jak sama nazwa wskazuje – miały charakter organów sądowych, które mogły orzec rozwód, ale mogły też oddalić żądanie powoda. Różnica ta została odzwierciedlona w nomenklaturze: w radach zasiadali *témoins* (świadkowie), a w trybunałach *arbitres* (arbitrzy)<sup>86</sup>. Zauważyć też trzeba, że podpisywane przez członków rady akta o braku pojednania były jedynie oświadczeniami wiedzy, które nie podlegały

82 R. Phillips, *Family breakdown...*, s. 35–36; Loi du 20 septembre 1792, s. 478, przypis 4.

83 R. Phillips, *Family breakdown...*, s. 36.

84 D. Dessertine, *Divorcer à Lyon...*, s. 70.

85 Loi du 20 septembre 1792, tytuł II, art. 14.

86 R. Phillips, *Family breakdown...*, s. 36–37.



zaskarżeniu, podczas gdy od orzeczeń trybunałów rodzinnych przysługiwała apelacja (nawet orzeczenia niezaskarżone mogły być modyfikowane przez trybunał okręgu).

Ponadto, gdy nie było potrzebne ani postępowanie dowodowe, ani pojednawcze, można było uzyskać rozwód bez powoływania trybunału rodzinnego (ani rady familijnej)<sup>87</sup>. Było tak w przypadku żądania rozvodu ze względu na nieobecność współmałżonka<sup>88</sup>, na skazanie go na karę hańbiącą lub ze względu na to, że uprzednio została orzeczona separacja<sup>89</sup> (przypomnijmy, że prawo z 20 września 1792 roku znosiło tę instytucję). W tych przypadkach zainteresowany małżonek winien był zgłosić się bezpośrednio do urzędnika stanu cywilnego, który na podstawie wyroku skazującego lub orzekającego separację bądź też zapewnienia o nieobecności współmałżonka ogłaszał rozwód.

\*

Spośród pięciu nowelizacji prawa z 20 września 1792 roku dwie pierwsze miały charakter liberalny, a trzy kolejne zaostrzały warunki, pod którymi możliwe było orzeczenie rozvodu. Takie kierunki zmian wiązały się rzecz jasna z kolejnymi fazami rewolucji. Za rządów Robespierre'a dążono do uczynienia francuskiego społeczeństwa w pełni laickim i egalitarnym (choć trzeba pamiętać, że Nieprzekupny nie był bynajmniej piewą praw kobiet<sup>90</sup>). Z kolei po zamachu thermidoriańskim miały miejsce korekty najdalej idących rewolucyjnych zmian.

Pierwszą nowelizacją [z 8 *nivôse'a* roku II (28 grudnia 1793)] zlikwidowano okres karencji (po upływie którego możliwe było zawarcie nowego małżeństwa) dla mężczyzn, dla kobiet zaś okres oczekiwania skrócono z roku do 10 miesięcy, chyba że kobieta została co najmniej 10 miesięcy wcześniej porzucona przez męża – wtedy nie było okresu oczekiwania. Ponadto przekazano do jurysdykcji trybunałów rodzinnych spory zaistniałe między rozwodnikami już po rozwiązaniu małżeństwa<sup>91</sup>.

87 Tamże, s. 18.

88 Loi du 20 septembre 1792, tytuł II, art. 17.

89 Loi du 20 septembre 1792, tytuł II, art. 16.

90 D. Dessertine, *Divorcer à Lyon...*, s. 72.

91 *Collection complète...*, t. 6, s. 359; D. Dessertine, *Divorcer à Lyon...*, s. 71–72.

Druga nowelizacja [z 4 *floréala* roku II (23 kwietnia 1794)] oznaczała, że rozwód jest dopuszczalny w zasadzie zawsze, gdy faktyczne rozłączenie trwało sześć miesięcy<sup>92</sup>. Dla wykazania tej okoliczności wystarczyło potwierdzenie jej przez sześciu świadków<sup>93</sup>. Ponadto nowela zatwierdziła rozwody wydane po ogłoszeniu konstytucji z września 1791 roku, ale przed uchwaleniem prawa z 20 września 1792<sup>94</sup>.

Rozwodem zajęto się też zaraz po przewrocie thermidoriańskim. Dekret z 15 *thermidora* roku III (2 sierpnia 1795) zawiesił w całości omówione powyżej dekrety z 8 *nivôse'a* roku II (28 grudnia 1793) i 4 *floréala* roku II (23 kwietnia 1794)<sup>95</sup>. Artykuł 2 thermidoriańskiej noweli zapowiadał kompleksową reformę prawa rozwodowego. W przeddzień przewrotu Jean-Baptiste Mailhe w swoim przemówieniu zawarł jedno z najbardziej znamienitych stwierdzeń, które padły w czasie interesującej nas debaty:

Małżeństwo staje się jedynie rodzajem spekulacji: traktuje się kobietę jako towar, kalkulując zysk, jaki może dać, i rozwiązuje się związek natychmiast, gdy okazuje się, że przestaje ona przynosić korzyści<sup>96</sup>.

A wkrótce po przewrocie dodał:

Ustawa z dnia 20 września dawała bardzo swobodny dostęp do rozwodu, ale przynajmniej sprzeciwiała się niestałości i kaprysom poprzez formalności i okresy oczekiwania. Ustawy z 3 *nivôse'a* oraz 4 *floréala* roku II zniosły nawet te słabe bariery [...] Do jakże wielu rodzin ustawy te wniosły rozpad i nieszczęście! [...] Uwodzi się [...] żony, nadużywa się ich faktycznej separacji; namawia się je do złożenia wniosku o rozwód, który nie napotyka żadnej przeszkody, żadnej trudności. Koniecznym trzeba jak najszybciej zatrzymać strumień nieobyczajności, utworzony przez te katastrofalne w skutkach ustawy. Niewątpliwie potrzebna jest

---

92 *Collection complète...*, t. 7, s. 152, art. 1; R. Phillips, *Family breakdown...*, s. 12.

93 D. Dessertine, *Divorcer à Lyon...*, s. 72.

94 *Collection complète...*, t. 7, s. 152, art. 8.

95 *Collection complète...*, t. 8, s. 254, art. 1.

96 „Moniteur” rok III, nr 307, s. 291: *Le mariage n'est plus en ce moment qu'une affaire de spéculation ; on prend une femme comme une marchandise, en calculant le profit dont elle peut être, et l'on s'en dirait sitôt qu'elle n'est plus d'aucun avantage.*

wolność w małżeństwie, ale należy usunąć z niego swobodę popełniania występków, by zapewnić w nim swobodę dla cnoty<sup>97</sup>.

W myśl art. 2 noweli thermidorańskiej, mówiącego o potrzebie gruntownej reformy prawa rozwodowego, przygotowano projekt znacząco ograniczający możliwość uzyskania rozwodu (między innymi znoszący rozwody na podstawie niezgodności charakterów). Nie wszedł on jednak w życie<sup>98</sup>. Podobnie jak projekt kodeksu cywilnego przedstawiony przez Jeana-Jacques'a Régis'a de Cambacérés rok później, 24 prairiala roku IV (13 czerwca 1796). Projekt ten, regulujący siłą rzeczy także sprawy rozwodowe, wzorował się dość ściśle na postanowieniach prawa z 20 września 1792 roku<sup>99</sup>.

W czasie kolejnych debat parlamentarnych największe kontrowersje budził rozwód z powodu niezgodności charakterów. Do obrońców tej podstawy rozwodowej należał deputowany Charles-François Oudot, który twierdził, że:

Motyw ten wysuwa się naprzód jedynie po to, by usprawiedliwić i ukryć mnóstwo tych, które mogą pozwolić na rozwiązanie małżeństwa, takich jak: cudzołóstwo, impotencja, bezpłodność, skąpstwo jednego z małżonków, który skazuje swoją rodzinę na życie w biedzie, rozrzutność, przez którą trwoni się dorobek, nikczemność tego, który nakłania swoją żonę do prostytucji<sup>100</sup>.

97 „Moniteur” rok III, nr 321, s. 403: *La loi du 20 septembre 1792 donna au divorce une latitude illimitée ; mais du moins elle opposait à l'inconstance et au caprice des formes et des lenteurs qui laissaient à la raison le temps et la possibilité de reprendre son empire. Les lois des 3 nivôse et 4 floréal de l'an II rompirent ces faibles barrières [...] Dans combien de familles ces lois n'ont-elles pas porté la dissolution et le désespoir ! [...] On séduit [...] femmes : on abuse de leur séparation de fait ; on les précipite dans des demandes en divorce, qui ne rencontrent aucun obstacle, aucune difficulté. Vous ne sauriez arrêter trop tôt le torrent d'immoralité que rouleut ces lois désastreuses. Il faut, sans doute, qu'on soit libre dans les liens du mariage, mais il faut en bannir la liberté du vice, pour y attacher la liberté de la vertu.*

98 G. Thibault-Laurent, *La première introduction...*, s. 127.

99 Tamże, *La première introduction...*, s. 130.

100 „Moniteur” rok V, nr 120, s. 479–480: *Le motif d'incompatibilité d'humeur, sur lequel l'assemblée législative a fondé la de mande en divorce, n'a été mis en avant que pour couvrir la foule des motifs qui peuvent autoriser la dissolution du mariage, comme la adulteté, l'impuissance, la stérilité, une maladie honteuse ; l'avarice d'un époux qui laine mau quer sa famille, la prodigalité qui dissipe son patrimoine, la lâcheté de celui qui livre sa femme à la prostitution.*

Miejsce na przeciwnym biegunie zajął deputowany Joseph Jérôme Siméon, który bronił zasady nierozzerwalności węzła małżeńskiego, uzasadniając swoje stanowisko interesem kobiet i dzieci:

Jest to na korzyść płci, która straciła jeden ze swoich głównych wdzięków, [...] na korzyść płci, która widzi każdego dnia przemijanie swojej urody, która przedwcześnie traci płodność, która przez swoją słabość i poświęcenia ma prawo do wsparcia i do uznania oraz do stałości swojego męża. Małżeństwo jest nierozzerwalne w interesie dzieci, które muszą zostać wychowane [...] Między mężczyzną a kobietą i między ich dziećmi istnieją trwałe uczucia, obowiązki moralne i współzależności. Najpierw potrzeby dzieciństwa, jakże wydłużonego w przypadku naszego gatunku, następnie potrzeby związane z edukacją, z ustawkowaniem się i z wzajemną pomocą. Tak jak dzieci należą do rodziny, która przywołała je na świat, tak samo rodzina należy do dzieci; są one jej trzecią zasadniczą częścią, ze względu na którą nie może się ona rozpaść<sup>101</sup>.

Wkrótce jednak Siméon stonował nieco swoje stanowisko:

Dyskutując kodeks cywilny, zastanówmy się nad tym, czy nierozzerwalność małżeństwa, która ma swoje fundamenty tak dawne i głębokie, może mieć pewne wyjątki, które jej nie unicestwiają. Obecnie nie ma wątpliwości, że pozostanie wystarczająca liczba określonych powodów rozwodu, aby można było bez problemu zawiesić powód polegający na zwykłym rzekomym niedopasowaniu; musimy zatem położyć kres nadużyciom wypływającym z tej podstawy rozwodowej, która przez trzy lata zaowocowała większą liczbą rozwodów, niż cała Europa widziała w ciągu trzech wieków<sup>102</sup>.

---

101 „Moniteur” rok V, nr 127, s. 508: *Il l'est pour l'avantage du sexe qui déjà a perdu un de ces principaux attraits, [...] pour le sexe qui voit tous les jours sa beauté se faner, que sa fécondité vieillit prématurément, et qui, par sa faiblesse et par ses sacrifices, a des droits à l'appui, à la reconnaissance et à la constance de son époux. Le mariage est indissoluble pour l'avantage des enfants qu'il faut élever [...] Il existe, au contraire, entre l'homme et la femme, et leurs enfans, des rapports perpétuels, des sentimens, des moralités, et presque des besoins. Aux besoins de l'enfance, ai prolongée dans notre espèce, succèdent ceux de l'éducation, ceux d'un établissement, d'un secours mutuel. Comme les enfans sont à la famille qui leur donna le jour, cette famille leur appartient; ils sont des tiers au préjudice de qui elle ne peut être dissoute.*

102 „Moniteur” rok V, nr 128, s. 511: *Lorsque nous discuterons le code civil, nous examinerons si cette indissolubilité, qui a des fondemens si antiques et si profonds, est*

W Radzie Pięciuset nie udało się przeforsować zniesienia dopuszczalności rozwodu z powodu niedopasowania charakterów. Pierwszego dnia dodatkowego roku V (17 września 1797)<sup>103</sup> postanowiono jedynie, że w sprawach, w których orzeczenie rozwodu miało nastąpić na tej podstawie, wydłużyć się okres pomiędzy ostatnim posiedzeniem pojednawczym a ogłoszeniem rozwodu z tygodnia do pół roku (czyli cała procedura trwała około roku zamiast około pół roku). Dodać wypada, że w poprzedzającej uchwalenie tej nowelizacji debacie liczne były głosy za całkowitym zniesieniem rozwodu ze względu na niezgodność charakterów<sup>104</sup>.

Półtora roku wcześniej, 9 *ventôse'a* roku IV (28 lutego 1796), wprowadzono w interesującej nas materii istotną zmianę o charakterze proceduralnym<sup>105</sup>. Sprawy rozwodowe przekazano sądom zwyczajnym, trybunały rodzinne zaś zostały zniesione, ponieważ nie spełniły pokładanych w nich nadziei<sup>106</sup> – postępowanie przed nimi nie było ani szybkie, ani tanie<sup>107</sup>.

Zatem ustawa z 20 września 1792 roku obowiązywała w zasadniczym zrębie aż do wejścia w życie ustawy z 21 marca 1803. Mimo że zmiany uchwalone po *thermidorze* trudno uznać za rewolucyjne, niewątpliwie klimat dla rozwodów się pogarszał (o czym świadczą między innymi przedstawione poniżej statystyki). Wymownym tego dowodem był art. 83 konstytucji dyrektorialnej, w myśl którego członkiem Rady Starszych nie mógł zostać kawaler ani rozwodnik<sup>108</sup>.

Do poważnych zmian w uregulowaniach rozwodowych miało dojść dopiero w epoce napoleońskiej – przy okazji kodyfikacji prawa cywilnego. Zapowiadała to już nominacja jego czterech głównych redaktorów. 24 *thermidora* roku VIII (30 sierpnia 1800) zostali nimi: François Denis

---

*susceptible de quelques exceptions, ce qui ne la détruirait pas. Mais pour le présent, il doit être certain qu'assez et trop de causes déterminées de divorce resteront encore pour qu'on puisse sans inconvénient suspendre celle qui est tirée de la simple allégation d'incompatibilité; pour qu'on doive arrêter l'abus d'un moyen nuis, en trois ans, a produit plus de divorces que l'Europe entière n'en avait vu en trois siècles.*

103 *Collection complète...*, t. 10, s. 50.

104 G. Thibault-Laurent, *La première introduction...*, s. 142–143.

105 *Collection complète...*, t. 9, s. 61.

106 D. Dessertine, *Divorcer à Lyon...*, s. 70.

107 J. F. Traer, *The French...*, s. 224–225. Arbitrzy domagali się zwrotu kosztów podróży, a czasem i wynagrodzeń (R. Phillips, *Family breakdown...*, s. 19).

108 M. Szczaniecki, *Wybór źródeł do historii państwa i prawa w dobie nowożytnej*, Warszawa 2001, s. 142.

Tronchet (przewodniczący komisji), Jean-Étienne-Marie Portalis, Félix Julien Jean Bigot de Préameneu i Jacques de Maleville<sup>109</sup>. Żaden z nich nie był obrońcą instytucji rozwodu<sup>110</sup>. Mało tego, wszyscy z wyjątkiem Troncheta włączyli się w polemiki prasowe, opowiadając się przeciwko rozwodowi<sup>111</sup>. Niemniej jednak całkowite zniesienie rozwodu podawałoby w wątpliwość tolerancję religijną (przecież w świetle przekonań mieszkających we Francji protestantów rozwód był możliwy). Nie wchodziło to zatem w rachubę – zwłaszcza że za jego pozostawieniem, acz w ograniczonej formie, opowiedział się Napoleon Bonaparte (być może także z powodów osobistych<sup>112</sup>).

W toku prac nad projektem poproszono sądy o opinie. Zdania były podzielone. Sąd kasacyjny oraz trybunały Paryża i Rouen postulowały pozostawienie rozwodu, także z powodu niezgodności charakterów (choć dopuszczały ograniczenie w wykorzystywaniu tej ścieżki poprzez zaostrożenie formalności). Trybunały z Riom i Montpellier domagały się całkowitego zniesienia rozwodu. Z kolei sądy z Tuluz, Agen i Nîmes wносиły o przywrócenie – obok rozwodu – separacji<sup>113</sup>.

Ostatecznie przygotowano projekt przywracający separację, ale pozostawiający rozwód. Zarazem zniesiono najbardziej kontrowersyjną podstawę rozwodową – niezgodność charakterów oraz bardzo ograniczono (poprzez niezwykle wyśrubowane formalności) możliwość rozwiązania małżeństwa na zgodny wniosek. Pozostawiono tylko trzy przyczyny dające podstawę do jednostronnego żądania rozwodu: cudzołóstwo (art. CCXXIII i CCXXIV), skazanie współmałżonka na karę hańbiącą (art. CCXXVI) oraz gwałty, srogości lub ciężkie obelgi (*excès, sévices et injures graves*; art. CCXXV). Trybunał uchwalił interesujący nas projekt 28 *ventôse'a* roku XI (19 marca 1803), dwa dni później

109 K. Sójka-Zielińska, *Kodeks Napoleona: historia i współczesność*, Warszawa 2008, s. 53–54. Tam też sylwetki redaktorów.

110 G. Thibault-Laurent, *La première introduction...*, s. 166.

111 H. Hayem, *Polémiques de presse sur l'institution du divorce (an IX – an XI)*, Paris 1908, s. 30. Jacques de Maleville wydał nawet broszurę *Du divorce et de la séparation de corps* (Paris 1801).

112 Niemniej jednak późniejszy o sześć lat rozwód Napoleona i Józefiny nie odbył się w ramach zakreślonych przez ustawę z 1803 roku, która została następnie inkorporowana do kodeksu cywilnego.

113 G. Thibault-Laurent, *La première introduction...*, s. 167–168.

przyjęło go Ciało Prawodawcze<sup>114</sup>. Ustawa została ogłoszona 10 *germinala* (30 marca)<sup>115</sup> i weszła w życie 26 *germinala* (16 kwietnia)<sup>116</sup>. Jednocześnie uchylono prawo z 20 września 1792 roku.

Na kompromisowy charakter przyjętych rozwiązań zwracał uwagę w swoim przemówieniu przed Ciałem Prawodawczym jeden z przedstawicieli Rady Stanu Jean-Baptiste Treilhard. Zachęcając członków Legislatywy do zaaprobowania nowego prawa, argumentował, że nie traktuje ono małżeństwa jak każdej innej umowy:

Małżeństwo nie dotyczy wyłącznie osób, które je zawierają; stanowi ono związek między dwiema rodzinami i tworzy w społeczeństwie nową rodzinę, która sama może się stać trzonem kilku innych rodzin. Obywatel, który się żeni, staje się małżonkiem, później stanie się ojcem; w ten sposób powstają nowe związki, których małżonkowie nie mogą samodzielnie zerwać: kwestia rozwodu musi zatem być rozpatrywana z uwzględnieniem stosunków między mężem i żoną, między rodzicami a ich dziećmi, jak również między małżonkami a społeczeństwem<sup>117</sup>.

Podkreślał też, że celem nowych uregulowań jest ograniczenie liczby rozwodów<sup>118</sup>. Do tego ograniczenia nie należy bynajmniej dążyć z pobudek religijnych:

Kwestię rozwodu należy rozpatrywać niezależnie od jakichkolwiek idei religijnych, winna ona zostać uregulowana w taki sposób, aby nie uciskać niczyjego sumienia, nie okuwać łańcuchem niczyjej wolności; niesprawiedliwe jest zmuszanie obywatela, którego wiara odrzuca rozwód, do korzystania z tego środka; nie jest mniej niesprawiedliwe od-

114 *Bulletin des lois de la Republique*, t. 231, nr 2524.

115 D. Dessertine, *Divorcer à Lyon...*, s. 75.

116 G. Thibault-Laurent, *La première introduction...*, s. 189.

117 J. B. Treilhard, *Exposé des motifs de la loi sur le divorce, par le conseiller d'état Treilhard*, [w:] *Code civil des Français : suivi de l'exposé des motifs, sur chaque loi, présenté par les orateurs du gouvernement...*, Paris 1804, t. 2, s. 321: *Le mariage n'intéresse pas seulement les époux qui contractent ; il forme un lien entre deux familles, et il crée dans la société une famille nouvelle qui peut elle-même devenir la tige de plusieurs autres familles : le citoyen qui se marie devient époux, il deviendra pere ; ainsi s'établissent de nouveaux rapports que les époux ne sont plus libres de rompre par leur seule volonté : la question du divorce doit donc être examinée dans les rapports des époux entre eux, dans leurs rapports avec les enfants, dans leurs rapports avec la société.*

118 Tamże, s. 325.

mawiać jego użycia, gdy jest on zgodny z wiarą małżonka, który o niego zabiega<sup>119</sup>.

Treilhard wskazywał na słabości separacji, która pozostawia obie strony w próżni swoistego celibatu. Rozwód nie niesie tego rodzaju ograniczeń, jest więc korzystniejszy dla nieszczęśliwych małżonków. Stanowi też lepsze rozwiązanie dla społeczeństwa jako całości, ponieważ umożliwia powstanie wielu wzbogacających je nowych rodzin<sup>120</sup>.

Swoje wywody podsumował stwierdzeniem:

Jak w przypadku chorób lekarz jest czasami zmuszony poświęcić jakiś członek, aby uratować całe ciało: tak samo ustawodawcy dopuszczają możliwość rozwodu, aby zapobiec większym nieszczęściom. Obyśmy kiedyś – dzięki dobrym instytucjom – mogli sprawić, że rozwody przestaną być konieczne! To dzięki dobremu prawu, ale również dzięki wielkim świadectwom może uda się zreformować i oczyścić obyczaj: nie wystarczy oczyścić sam język, należy zmobilizować poczucie moralności. Jeżeli instytucja małżeństwa będzie szanowana; jeżeli będą szanowane dobre imię małżonków i ich prawa; jeżeli zreformowana opinia publiczna nazaczy piętnem zarówno uwodziciela, jak i niewierną żonę, to może nie będziemy już potrzebowali rozwodu: ale na razie powstrzymajmy się od odrzucania leku, który ze względu na stan naszych obyczajów okazuje się jeszcze zbyt często niezbędny<sup>121</sup>.

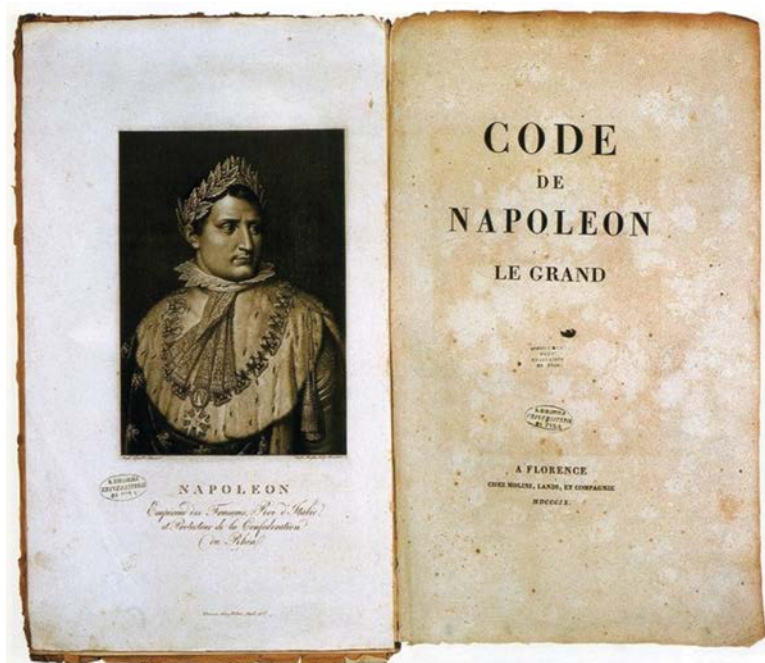
---

119 Tamże, s. 319: *La question du divorce doit donc être discutée, abstraction faite de toute idée religieuse, et elle doit cependant être décidée de manière à ne gêner aucune conscience, à n'enchaîner aucune liberté ; il serait injuste de forcer le citoyen dont la croyance repousse le divorce, à user de ce remède ; il ne le serait pas moins d'en refuser l'usage, quand il serait compatible avec la croyance de l'époux qui le sollicite.*

120 Tamże, s. 322–325.

121 Tamże, s. 340–341: *Dans les maux physiques, un artiste habile est forcé quelquefois de sacrifier un membre pour sauver le corps entier : ainsi des législateurs admettent le divorce pour arrêter des maux plus grands. Pussions-nous un jour, par de bonnes institutions, en rendre l'usage inutile ! C'est par de bonnes lois, mais c'est aussi par de grands exemples que les moeurs publiques se réforment et se purifient : ce n'est pas le langage seul qu'on doit épurer ; c'est la morale qu'il faut mettre en action. Que le mariage soit honoré ; que le nom et les droits d'époux soient respectés ; que l'opinion publique régénérée flétrisse également le séducteur et l'infidèle ; et nous n'aurons peut-être plus besoin du divorce : mais jusque-là gardons-nous de repousser un remède que l'état actuel de nos moeurs rend encore et trop souvent nécessaire.*





Ilustracja 1.4. Strona tytułowa Kodeksu Napoleona. *Code de Napoleon le Grand*, Florence 1809.

\*

Rok po uchwaleniu ustawa o rozwodzie z 1803 roku została inkorporowana do kodeksu cywilnego jako tytuł VI księgi pierwszej<sup>122</sup>. Wiązało się to z niewielką zmianą numeracji artykułów. Jednostki redakcyjne zawierające poszczególne podstawy rozwodowe otrzymały wówczas następujące numery: 229 (zdrada żony), 230 (zdrada męża), 231 (gwałty, srogości i ciężkie obelgi), 232 (skazanie współmałżonka na karę hańbiącą), 233 (wzajemne zezwolenie) oraz 310 (uprzednia separacja).

Rozwód we Francji był jedną z tych instytucji prawa prywatnego, na którą szczególnie duży wpływ miały wydarzenia polityczne. Najwięcej małżeństw rozwiązywano za rządów jakobinów. Po przewrocie ther-

<sup>122</sup> K. Sójka-Zielińska, *Kodeks Napoleona...*, s. 65.

midoriańskim, wraz z powolnym powrotem do tradycyjnych wartości, zaczęto ograniczać możliwość uzyskania rozwodu. W epoce napoleońskiej był on nadal osiągalny, ale już nie tak łatwo jak wcześniej. Nie może dziwić, że wkrótce po restauracji Burbonów zniesiono rozwody<sup>123</sup>.

## 1.3. Laicyzacja prawa małżeńskiego na ziemiach polskich i odwrót od niej

### 1.3.1. Rzeczpospolita Obojga Narodów

W Rzeczypospolitej Obojga Narodów stwierdzenie nieważności i rozwiązanie małżeństwa pozostawało w gestii Kościołów i innych związków wyznaniowych. O ile prawosławie, islam, judaizm oraz wyznania reformowane dopuszczały możliwość rozwodu, o tyle dla katolików rozwód, rozumiany jako rozwiązanie małżeństwa ważnie zawartego, nie był możliwy. Niemniej jednak wypada się skoncentrować na kwestii nierozzerwalności węzła małżeńskiego wśród katolików, ponieważ to oni stanowili większość ludności na obszarze późniejszego obojczywania Kodeksu Napoleona, którego stosowanie jest zasadniczym tematem tej książki. Należy przy tym zaznaczyć, że wśród innowierców rozwód nie był bynajmniej zjawiskiem powszechnym. Przykładowo: unicki metropolita kijowski Jason Junosza Smogorzewski miał naliczyć wśród współwyznawców w latach 1733–1786 zaledwie 11 rozwodów<sup>124</sup>.

Czym dla wyznawców innych konfesji był rozwód, tym dla bogatszej szlachty katolickiej było nieraz stwierdzenie nieważności małżeństwa<sup>125</sup>. Częste było zawieranie postanowień co do stwierdzenia nieważności

---

123 *Loi sur l'abolition du divorce* (8–10 mai 1816.), [w:] J. B. Duvergier, *Collection complète des lois, décrets, ordonnances, réglemens, avis du Conseil d'État*, Paris 1827, t. 20, s. 464–465; G. Thibault-Laurent, *La première introduction...*, s. 196.

124 T. Czacki, *Dziela*, Poznań 1844, t. 2, s. 26, przypis 34. Tam też znajduje się informacja, że wśród protestantów i Żydów rozwody były częstsze, lecz bez podania jakichkolwiek liczb.

125 Katolickim chłopom, dla których kościelne stwierdzenie nieważności małżeństwa było trudne do osiągnięcia, często pozostawało zbiegostwo (T. Wiślicz, *Upodobanie. Małżeństwo i związki nieformalne na wsi polskiej XVII–XVIII wieku*, Warszawa 2012, s. 172–175).

małżeństwa już w intercyzach<sup>126</sup>. Co więcej, zobowiązanie do wspólnego dążenia do stwierdzenia nieważności małżeństwa niekiedy obwarowywano karami pieniężnymi. Postanowienia tego rodzaju bywały aprobowane przez sądy kościelne, które nakazywały wypłatę kar<sup>127</sup>. Zdarzało się, że aby zawczasu dać pretekst do stwierdzenia w przyszłości nieważności małżeństwa, w dniu ślubu rodzice publicznie krzyczeli na córkę, a nawet ją policzkowali, nakazując jej wyjście za mąż. Zachowania takie miały rzecz jasna umożliwić w czasie przyszłego procesu stwierdzenie, że małżeństwo zostało zawarte pod przymusem<sup>128</sup>. W procesach przed sądami konsystorskimi powoływano się też niejednokrotnie na okoliczność, że małżeństwo pobłogosławił nieuprawniony kapłan. Zgodnie

126 J. I. Kraszewski, *Polska w czasie trzech rozbiorów 1772–1799: studia do historii ducha i obyczajów*, t. 1: 1772–1787, Warszawa 1902, s. 147. T. Czacki, *Dzieła...*, t. 2, s. 26, przypis 34: *Zaczęły być znane poczwarne transakcje przedślubne, w których przypadek rozwodu był ostrzeżony dla utrzymania, lub uchylenia różnego rodzaju zapisów. Niemniej jednak opublikowane ostatnio wyniki badań Anny Penkały nie potwierdzają takich praktyk – przynajmniej w województwie krakowskim (A. Penkała, *Panięskie ochędóstwo: kwestie posagowe i wienne w małżeństwach szlachty województwa krakowskiego w czasach saskich*, Kraków 2016; tejsze, *Przeciw prawu tradycji i obyczajowi. Sprawy procesowe szlacheckich małżeństw w księgach sądów grodzkich z terenu województwa krakowskiego*, Kraków 2017).*

127 S. Biskupski, *Obrońca węzła w kanonicznym procesie...*, s. 83 i 84, przypis 31: *Ingenti cum Pontificii cordis nostri dolore accepimus, istic novas fraudes adinventas, novaque effugia quesita, quibus Apostolicae salutare ordinationes eluderentur. Horret animus referre non solum pacta inter coniuges, matrimonii dissolutionem contententes, vicissim conventa, ut alter eorum, post latam ab Ecclesiastico Iudice super matrimonii nullitate sententiam, ab eadem appellare audeat, ad quandam certam pecuniae summam alteri de ipsa sententia acquiescenti solvendam teneatur, verum etiam ab ecclesiastico iudice, apud quem appellatio instituta fuerit, appellantem ad omnimodam summam huiusmodi solutionem damnari. [Z ogromnym bólem naszego papieskiego serca przyjęliśmy wynajdywanie w tej sprawie nowych oszustw i wyszukiwanie nowych wybiegów, poprzez które niweczy się święte apostolskie rozporządzenia. Duch wzdraga się przed wspomnianiem nie tylko zawieranych nawzajem umów między małżonkami, dążących do zerwania małżeństwa, by jedno z nich, po ogłoszeniu przez sędziego kościelnego wyroku o nieważności małżeństwa, ośmielające się od tegoż wyroku odwoływać, było zobowiązane do wypłaty drugiemu, zgadzającemu się z tymże wyrokiem, pewnej określonej sumy pieniędzy, lecz także skazywania przez sędziego kościelnego, u którego wniesiono odwołanie, odwołującego się [małżonka] na całkowitą wypłatę owej sumy].*

128 I. Kulesza-Woroniecka, *Rozwody w rodzinach magnackich w Polsce XVI–XVIII wieku*, Poznań – Wrocław 2002, s. 126. Na temat instrumentalnego traktowania kanonicznych przeszkód zrywających także: M. Liedke, *Rodzina magnacka w Wielkim Księstwie Litewskim w XVI–XVIII wieku. Studium demograficzno-społeczne*, Białystok 2016, s. 325–336.

z postanowieniami soboru trydenckiego bowiem czynności tej powinien dokonać proboszcz parafii zamieszkania jednego z nupturientów<sup>129</sup>. Tymczasem zwłaszcza wśród magnaterii regułą było, że przy ślubie asystował nie właściwy proboszcz, a spokrewniony z którymś z nupturientów biskup – i to nie miejscowy ordynariusz<sup>130</sup>. Często przyczyną stwierdzenia nieważności małżeństwa przez sąd konsystorski było również za bliskie pokrewieństwo między mężem i żoną<sup>131</sup>. Ówczesne prawo kanoniczne zakazywało bowiem zawarcia małżeństwa między osobami spokrewnionymi nawet w czwartym stopniu według komputacji germańskiej<sup>132</sup>.

Sytuacja panująca w Polsce należała do głównych przyczyn reformy procesu kanonicznego w sprawach małżeńskich, przeprowadzonej przez Benedykta XIV bullą *Dei miseratione* wydaną w 1741 roku<sup>133</sup>. Jednym z najważniejszych jej postanowień było wprowadzenie obowiązkowego udziału w każdej tego rodzaju sprawie obrońcy węzła małżeńskiego, do którego należało między innymi obligatoryjne wnoszenie apelacji od wyroku sądu pierwszej instancji orzekającego nieważność małżeństwa<sup>134</sup>.

Reforma postępowania zapewne nie przyniosła jednak oczekiwanego skutku. Według Tadeusza Czackiego za panowania Stanisława Augusta Poniatowskiego orzeczono w Polsce 451 „rozwodów” między

129 T. Pawluk, *Prawo kanoniczne według Kodeksu Jana Pawła II*, Olsztyn 1996, t. 3, s. 175.

130 I. Kulesza-Woroniecka, *Rozwody w rodzinach...*, s. 128.

131 Tamże, s. 127.

132 T. Pawluk, *Prawo kanoniczne...*, t. 3, s. 146.

133 S. Biskupski, *Obrońca węzła w kanonicznym procesie...*, s. 98–99; T. Pawluk, *Reforma kanonicznego procesu małżeńskiego w świetle motu proprio „Causas Matrimoniales”, „Prawo Kanoniczne. Kwartalnik Prawno-Historyczny”* 1973, nr 16 (3–4), s. 246. Odmienne: J. Jaglarz, *Polska monografia o obrońcy węzła małżeńskiego*, „Collectanea Theologica” 1938, nr 19 (4), s. 520: *Gdyby więc naprawdę najgorzej działo się w dziedzinie procesu małżeńskiego w Polsce, to Stolica Apostolska, zgodnie ze stałą tradycją w podobnych przypadkach, ustanowiłaby urząd obrońcy węzła jedynie w Polsce, a nie na całym świecie*. Nie przesądzając sporu, czy sytuacja w Polsce była głównym powodem wydania bulli, czy tylko jednym z wielu, przypomnijmy jeszcze tylko, że Benedykt XIV wystosował do polskiego episkopatu aż cztery dokumenty dotyczące nadużyć w kanonicznych procesach małżeńskich (W. Wenz, P. Wróblewski, *Urząd obrońcy węzła i procesowe decyzje sędziego na etapie wyrokowania: zagadnienia wybrane z procesu o nieważność małżeństwa*, Wrocław 2007, s. 24, przypis 22). Por. też: A. S. Krasieński, *Prawo kanoniczne krótko zebrane*, Wilno 1861, s. 261.

134 S. Biskupski, *Obrońca węzła w kanonicznym procesie...*, s. 101. Tam też (s. 73–84) kolejne cytaty wskazujące na znaczną skalę zjawiska.